

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Centrum Edukacji i Wsparcia w Nowej Hucie → str. 3

We wtorek, 26 września, na os. Górali 24 odbyło się uroczyste otwarcie Centrum Edukacji i Wsparcia. Nowe miejsce na dobrotycznej mapie Krakowa otwarte jest dla wszystkich.

Zmarł Zbigniew Mach → str. 3

Materiały wyborcze → str. 6-11

Hutnik 2:2 Chojniczanka → str. 14

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS

Mistrzejowicki Festiwal Biegowy → str. 5

Dnia 30.09.2023 na Plantach Mistrzejowickich został rozegrany po raz czwarty Mistrzejowicki Festiwal Biegowy.

REKLAMA

TRADYCYJNE WĘDLINY

Józef Aksamit zaprasza
do sklepu
„Rarytasek”
na os. Hutniczym 3

Zapraszam na zakupy!

Wędliny u Józefa



„Światło-Życie:
koncert pieśni
oazowych ku pamięci
Księdza Franciszka
Blachnickiego

NOWA HUTA – DLACZEGO NIE?! str. 2

REKLAMA

Santander
10x0%
raty
10x0%
SPRAWDŹ



Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO
-PAPIERNICZY
„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piast” (paw. 20, 21, 22)
WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(Dawniej Os. Bohaterów Września)

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE



9 771231 858302

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o., Oddział
Skład Marcin Świętkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.

ŚWIATŁO-ŻYCIE: KONCERT PIEŚNI OAZOWYCH KU PAMIĘCI KSIĘDZA FRANCISZKA BLACHNICKIEGO

W sobotę, 30 września, mieszkańcy Krakowa mieli okazję uczestniczyć w wyjątkowym wydarzeniu, jakim był 71. koncert z cyklu „Nowa Huta. Dlaczego Nie?!”. Tym razem przenieśliśmy się w czasy lat 80., do okresu, gdy Nowa Huta była świadkiem prężnie rozwijającego się ruchu oazowego. Koncert „Światło-Życie” odbył się w kościele św. Brata Alberta, a na scenie pojawiło się wielu utalentowanych artystów oraz zespół chóralny. Organizatorem koncertu był Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta.

Wydarzenie było nie tylko muzyczną uczcą, ale także emocjonalnym powrotem do przeszłości, kiedy to pieśni oazowe stanowiły ważną część życia kulturalnego i religijnego Nowej Huty. Na scenie pojawiło się wiele znanych i lubianych artystów. Wystąpili m.in. Marcin Jajkiewicz, Lidia Jazgar, Tomasz Mars, Julia Niedzielin, Magda Steczkowska i Maryla Tomaszek, których głosy dopełniły harmonię wieczoru. Chór II Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie pod dyrekcją Agnieszki Trelis-Jochymek wspaniale wprowadził w klimat wydarzenia, dodając pieśniom jeszcze więcej mocy i wzniosłości. To właśnie te dźwięki sprawiły, że koncert „Światło-Życie” stał się niezwykłą podróżą w czasie. Aranżacje

wielu pokoleń. Kierownictwo artystyczne, które zapewnił Bartosz Tomaszek, oraz dyrektor artystyczny cyklu, Lidia Jazgar, zadbały o to, żeby koncert był nie tylko artystycznym wydarzeniem, ale także duchowym przeżyciem. Wszystkie elementy tego koncertu zgrały się w jedną spójną całość, tworząc wyjątkową atmosferę. Podczas wydarzenia mieliśmy przyjemność gościć dyrektora Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta Małgorzatę Jezutek oraz koordynatora cyklu „Nowa Huta. Dlaczego Nie?!” - Ireneusza Raśa. To wyjątkowe spotkanie potwierdziło, że ta inicjatywa ma ogromne znaczenie dla społeczności Nowej Huty i miasta Krakowa.

Koncertowi, jak zawsze, towa-



rzyszyła kwesta na rzecz Hospicjum św. Łazarza w Nowej Hucie. To piękna inicjatywa, która pokazuje, że sztuka może służyć nie tylko rozrywce, ale także pomaganiu potrzebującym. Dzięki hojności uczestników koncertu, udało się zebrać środki na wsparcie dla tych, którzy potrzebują opieki i wsparcia. Podsumowując, 71. edycja cyklu „Nowa Huta. Dlaczego Nie?! - Koncert Światło-Życie” była nie tylko wyjątkowym muzycznym wydarzeniem, ale także powrotem do korzeni i hołdem dla pieśni oazowych, które na stałe wpisały się w historię Nowej Huty. To wydarzenie pokazało, że duch i kultura tego miejsca są nadal żywe i warto je pielęgnować.

Oby kolejne edycje tego cyklu przynosiły równie piękne chwile i były okazją do wspólnego świętowania sztuki i wspierania potrzebujących. Organizatorzy: Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta, Porozumienie Dzielnic Nowohuckich: XIV Czyżyny, XV Mistrzejowice, XVI Bieńczyce. Darczyńcy: Grupa Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn S.A. Partnerzy: Fares Sp. z o.o., MPEC S.A., ART BLUE Agencja Artystyczno-Promocyjna Lidia Jazgar. Patroni: Radio Kraków, Dwutygodnik Miejski Kraków.pl, Głos. Tygodnik Nowohucki. (f)

i instrumenty klawiszowe, stworzone przez Adama Niedzielina, oraz bas Tomasza Kupca, perkusja Marka Olmy, saksofony Leszka Szczerby, gitary Krzysztofa Cyrana oraz głosy Ewy Niewdana-Hady i Katarzyny Błat tworzyły niepowtarzalny klimat, który trudno opisać słowami. To był prawdziwy hołd dla twórców pieśni oazowych, którzy swoją muzyką i słowami dotknęli serca



DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.
Redaktor Jan Franczyk.
Adres e-mail:
franczykjan@gmail.com



ROMSKIE SPOTKANIE ZE SZTUKĄ

Towarzystwo Krzewienia Kultury i Tradycji Romskiej „Kałe Jakha” zorganizowało w Teatrze Ludowym Dzień Romski Spotkanie ze sztuką. Gości w osobach senatora RP Jerzego Fedorowicza, radnych m. Krakowa Bogumiły Drabik, Sławomira Pietrzyka i Iwony Chamielec, która była konferansjerką powitał Zenon Bołdyzer prezes Towarzystwa. W imieniu Rady Dzielnic XVIII Nowa Huta wystąpił z-ca przewodniczącego Józef Szuba.

Spotkanie rozpoczęło się od

emisji filmu „Romani bucia” (Romskie zawody) pokazującego historyczne zawody którymi parali się Romowie na Słowacji i w Polsce. Później wystąpili znakomici gitarzyści ze Słowacji Duo Farsa. Oczywiście nie zabrakło nowohuckiego zespołu Kałe Jakha. Gwiazdą wieczoru była Liza Kotlyraenko, która pięknie śpiewała w towarzystwie dwóch tańczących siostrzenic. W hollu teatru odbyła się prezentacja wystawy Pawła Lechowskiego. (mp) Fot. autor



- Krzysztof BARAN, lat 46
- Maria BARTYZEL, lat 87
- Maria BROŚ, lat 84
- Mieczysław CHOMA, lat 75
- Jan CHUDZIAK, lat 70
- Stanisława DELESKA, lat 83

- Maria FLOREK, lat 91
- Stefania FURGAŁ, lat 97
- Piotr GUŚTAK, lat 49
- Genowefa JANDA, lat 90
- Maria KAWKA, lat 76
- Elżbieta KOŁODYŃSKA, lat 90

- Kazimierz KOSTURKIEWICZ, lat 88
- Kazimierz KRUPA, lat 89
- Danuta ŁUSZCZEK, lat 69
- Halina MALINOWICZ-KASPRZYK, lat 73
- Maciej OSUCH, lat 67

- Bożena PISKORZ, lat 76
- Adam POPEK, lat 53
- Agnieszka SKŁADZIŃSKA, lat 39
- Urszula SZOPA, lat 64
- Alfons WASILEWSKI, lat 94
- Daniela WOLSZA, lat 92

Kronika pamięci

REKLAMA

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYJCJE OD 1981 ROKU

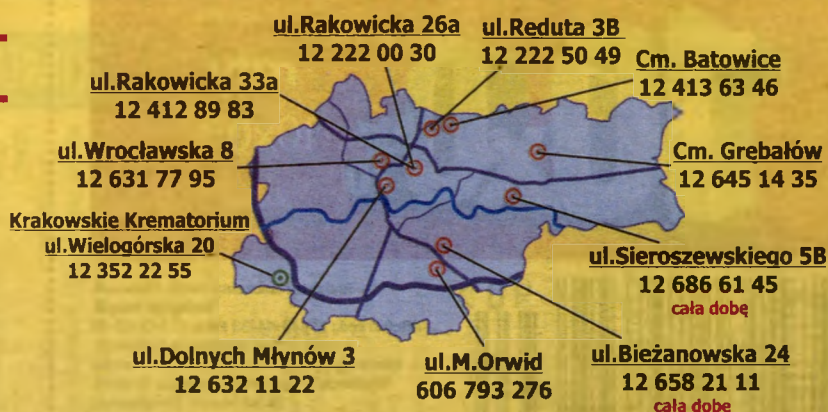


CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w
Niedziele i Święta 12 658 21 11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych



www.karawan.pl

XXVII BIEG MEMORIAŁOWY IM. BOGDANA WŁOSIKA



W dniu 13 października 1982 pod kościołem Arka Pana zginał zastrzelony przez funkcjonariusza SB młody hutnik - Bogdan Włosik. Od 1995 roku, dla uczczenia Jego pamięci i innych ofiar stanu wojennego, odbywa się ulicami Nowej Huty bieg uliczny organizowany przez hutniczą „Solidarność”. Pierwszy bieg zgromadził ponad 200 uczestników i uczestniczek. Drugi - już ponad trzystu. W 1997 roku nastąpił kolejny wzrost liczby startujących - w biegu wystartowało już blisko 500 zawodników i zawodniczek. W roku 2001 - przekroczono magiczną liczbę pół tysiąca startujących. Start XII Biegu połączono z zasadzeniem przy bramie Kombinatów tzw. „dębu papieskiego” o nazwie BOGDAN. W roku 2014 z przyczyn od organizatorów niezależnych Bieg się nie odbył. Do organizacji Biegu Memoriałowego powróciliśmy w 2015 roku.

W tym roku XXVII Bieg Memoriałowy im. Bogdana Włosika odbędzie się w sobotę, 14 października. Hutnicza „Solidarność” zaprasza młodzież i dorosłych do uczestnictwa w biegu. Regulamin zamieszczony jest na stronie głównej Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność” <https://krhhts.pl>.

Organizatorzy Biegu Memoriałowego informują, że w dniu Biegu tj. 14 października w godz. od 11:45 do 13:00 nastąpi czasowe zamknięcie ulic od Centrum Administracyjnego Huty w kierunku kościoła Arka Pana przy ul. Obrońców Krzyża. Ulice: Aleja Solidarności, Gen. Andersa, Ludzmińska i Obrońców Krzyża będą zamykane tylko na czas biegnących uczestników Biegu Memoriałowego. (f)

CENTRUM EDUKACJI I WSPARCIA W NOWEJ HUCIE

We wtorek, 26 września, na os. Górali 24 odbyło się uroczyste otwarcie Centrum Edukacji i Wsparcia. Nowe miejsce na dobrotynnej mapie Krakowa otwarte jest dla wszystkich mieszkańców miasta - zarówno tych wieloletnich, jak i nowo przybyłych. Od środy, 27 września ruszyły pierwsze bezpłatne warsztaty.

Centrum Edukacji i Wsparcia oferuje bezpłatne wsparcie oraz działania edukacyjne dla wszystkich mieszkańców Krakowa. Projekt realizowany jest przez Fundację Internationaler Bund Polska (znaną z takich projektów jak Szafa Dobra, Kraków Wspólnie czy Centrum Wielokulturowe) i jest możliwe dzięki finansowaniu Shell Polska oraz we współpracy z Urzędem Miasta Krakowa.

- Działania charytatywne są wpisane w krwioobieg Shell. Od początku wojny w Ukrainie aktywnie zaangażowaliśmy się w pomoc uchodźcom, wspierając takie organizacje jak m.in. Polski Czerwony Krzyż, Polską Misję Medyczną czy Państwową Straż Pożarną. Taka pomoc to jednak nie sprint, a maraton i równie ważnym aspektem jest proces aklimatyzacji oraz kompleksowe wsparcie także w innych obszarach, jak np. edukacja i doradztwo zawodowe. Z radością otwieramy więc Centrum Edukacji i Wsparcia, które w tym pomoże - mówi Piotr Kuberka, prezes zarządu Shell Polska.

- Cieszymy się, że ta współpraca pomiędzy firmami i samorządem w zakresie pomocy oraz integracji uchodźców jest kontynuowana. W szczególności, że ważnym zadaniem tego Centrum będzie aktywizacja zawodowa oraz dalsze włączanie w życie miasta nowych mieszkańców Krakowa. Warto podkreślić, że to miejsce przeznaczone jest nie tylko dla uchodźców, ale mam nadzieję, że będzie takim miejscem sąsiedzkim, zacieśniającym lokalne więzi, w szczególności wśród mieszkańców Nowej Huty - mówi Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa ds. polityki społecznej i komunalnej.

Działalność Centrum skupi się na edukacji, doradztwie, integracji i wsparciu. Swoim zakresem obejmie takie działania, jak: nauka języków obcych, wyrównywanie szans edukacyjnych, rozwój kompetencji, wzmacnianie samooceny i wiary w siebie, wspieranie samodzielnego wejścia na rynek pracy, doradztwo zawodowe i prawne, przeciwdziałanie wykluczeniu czy pomoc psychologiczna.

- Prowadzenie Centrum Edukacji i Wsparcia jest naturalną konsekwencją działań prowadzonych przez naszą Fundację na rzecz osób uciekających z Ukrainy, w wyniku wybuchu wojny. Początkowo skupialiśmy się na pomocy rzeczowej i informacyjnej, kolejno wsparciu prawnym i psychologicznym a następnie na eduka-

cji i integracji. Obecnie chcemy kontynuować nasze działania w zakresie aktywizacji społecznej, ale również zawodowej czy dotyczącej nauki języka polskiego i angielskiego. Bardzo ważne jest dla nas udzielanie rzetelnej informacji i wsparcia tak, aby zarówno osoby, które dopiero co wybrały Kraków na swoje miejsce do życia, jak i wszyscy mieszkańcy Krakowa, zyskiwali sprawczość i stawali się coraz bardziej samodzielnymi. Wierzymy, że z tak silnymi partnerami jak firma Shell, miasto Kraków oraz z naszymi sąsiadami na os. Górali 24 damy radę! - mówi Maria Wojtacha, dyrektorka fundacji Internationaler Bund Polska. W pierwszym tygodniu funkcjonowania Centrum zaplanowane są aktywności dla dorosłych, osób 60+, młodzieży i dzieci, w tym dla osób ze szczególnymi potrzebami, czyli wszystkich, których znajdą coś dla siebie w Centrum Edukacji i Wsparcia. Każdy dzień będzie dedykowany innym odbiorcom, dlatego przygotowano warsztaty wzmacniające dla kobiet, występ Chóru Gospel Senior dla osób 60+, warsztaty breakdance i plan-szówek dla młodzieży, dla dzieci warsztaty ekologiczne, a dla najmłodszych i ich rodziców zajęcia z scenoplastyki.

Centrum Edukacji i Wsparcia znajduje się na os. Górali 24, działa w godzinach od 10.00 do 20.00 i otwarte jest dla wszystkich zainteresowanych. (f)

ZMARŁ MACIEJ MACH

W ubiegły czwartek, 20 września br. „nad ranem po długiej i ciężkiej chorobie w szpitalu w Zabrze zmarł Maciej Mach, jeden z założycieli „Solidarności” w Walcowni Blach Karoseryjnych byłej Huty im. Lenina, organizator strajku po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r., a później inicjator tajnych struktur zdelegalizowanej „Solidarności” w Nowej Hucie.

Maciej Mach (ur. 3 sierpnia 1955 r. w Krakowie, zm. 28 września 2023 w Zabrzu) był absolwentem Technikum Elektronicznego w Krakowie. Od września 1980 r. był członkiem Komitetu Założycielskiego „S” w Walcowni Blach Karoseryjnych HiL, a następnie sekretarzem Komisji Wydziałowej „S”. W dniach 13-16 grudnia 1981 r. organizował strajk okupacyjny na Wydziale Blach Karoseryjnych, był członkiem Komitetu Strajkowego w HiL - uniknął aresztowania po pacyfikacji kombinatu. Na przełomie stycznia i lutego 1982 r. był inicjatorem powołania Komitetu Ocalenia Solidarności (pierwszej tajnej struktury „S” w HiL - do października 1982 r.). W sierpniu 1982 r. był współzałożycielem organi-

zacji o nazwie „GROT”, pierwszej tajnej struktury koordynującej podziemną działalność związkową w Krakowie-Nowej Hucie, w której działał pod pseudonimem „Gnat”. Od października 1982 r. do kwietnia 1989 r. był współorganizatorem i koordynatorem działalności Tajnej Komisji Robotniczej Hutników.

18 lutego 1985 r. został zatrzymany na os. Strusia podczas próby przekazania nowego numeru „Hutnika” i tymczasowo aresztowany (20 lutego 1985 r.). Oskarżony o rozpowszechnianie nielegalnych pism nawołujących do strajku został skazany 7 czerwca 1985 r. przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty na karę 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat oraz grzywnę 50 tys. złotych.

W dniach 26 kwietnia - 4/5 maja 1988 r. był przewodniczącym Komitetu Strajkowego w Walcowni Blach Karoseryjnych podczas strajku okupacyjnego w HiL, a także członkiem Komitetu Strajkowego w HiL. W trakcie pacyfikacji kombinatu został zatrzymany i aresztowany pod zarzutem kierowania strajkiem w HiL. W 1989 r. został członkiem Zarządu KRH



(wiceprzewodniczącym ds. organizacyjnych), a także członkiem Komitetu Obywatelskiego, zaangażowany w kampanię wyborczą KO „S”. Był członkiem założycielem Stowarzyszenia Sieć Solidarności i wiceprezesem tego Stowarzyszenia w latach 2012-2021. Za swoją działalność został odznaczony Medalem „Niezlomnym w Słowie” (2010), Medalem Za zasługi dla Małopolskiej „Solidarności” (2012), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2012) a także Krzyżem Wolności i Solidarności (2023), a także uhonorowany Medalem „Dziękujemy za wolność” (2015). (f)

Przynajmniej przed samymi sobą, że to wcale nie takie proste wieść życie dzierżawcy. Chcemy się raczej zapamiętać i postępować jakby to, kim jestem i co posiadam zależało wyłącznie ode mnie. Ewangelia uczy inaczej. Jej wskazówki nie dotyczą wyłącznie aspektu duchowego. Mądrość płynąca z kart Pisma Świętego ma zastosowanie

również w sprawach przyziemnych. Często słyszymy utyskiwania, że żal odchodzić z tego świata, że trzeba to wszystko zostawić, że nie warto się angażować, bo i tak przejdzie to w inne ręce itd. Takie wypowiedzi ewidentnie dowodzą, że ktoś nie przeżywa swoich dni jako człowiek obdarowany i odpowiedzialny za dary, które należy dobrze zagospodarować. ks. Piotr Gąsior

Tydzień FELIETON JANA FRANCZYKA

TRAFNE DECYZJE

Dla każdego państwa kwestią kluczową jest budowanie własnej niezależności gospodarczej - także niezależności energetycznej. Na ile to możliwe. Po to, by nie być zakładnikiem interesów gospodarczych czy politycznych innego państwa. W tym kontekście Polska, od czasu objęcia władzy przez Zjednoczoną Prawicę, rozpoczęła realizację trudnego i skomplikowanego procesu uniezależniania się od dostaw rosyjskich nośników energii. Inaczej postępowali Niemcy. Były kanclerz Gerhard Schröder, zasiadający w zarządzie Rosnieftu aktywnie lobbował na rzecz Nord Stream. Dzisiaj nasi zachodni sąsiedzi pluja sobie w brodę, płacąc za zbyt długie uzależnienie od rosyjskiego gazu. Od tego samego gazu, od którego nadal w dużym stopniu zależna jest Austria, Węgry czy Słowacja. Tymczasem Polska zredukowała zależność od rosyjskiego błękitnego paliwa do niemal 0 procent.

To niemal gospodarczy cud - przekonuje prof. Jeffrey Sonnenfeld, wykładowca zarządzania na Uniwersytecie

Nasi zachodni sąsiedzi pluja sobie w brodę

Yale i doradca prezesów największych amerykańskich korporacji oraz prezydentów Billa Clintona, Donalda Trumy i Joe Bidena, który w najnowszym wydaniu tygodnika „Wszystko Co Najważniejsze” napisał: „Z działań Polski należy wyciągnąć jeszcze inny, a zarazem najważniejszy wniosek - europejska niezależność od rosyjskiej energii jest wyzwaniem dla politycznej siły woli, nie dla ograniczeń technicznych, limitów dostaw czy ezoterycznej geologii. Innymi słowy, wszystko sprowadza się do woli przywódców politycznych. Polski zwrot w kierunku suwerenności gazowej to zasługa kilku przywódców mających odwagę podejmować niepopularne, a nawet kontrowersyjne decyzje, które po pewnym czasie okazały się trafne”. I o to chodzi.

Jan L. Franczyk

SŁOWA NA
NIEDZIELE
8.10.2023

Gospodarz, który założył
winnicę oddał ją
w dzierżawę
/por. Mt 21/

Nowohuckie Laboratorium Dziedzictwa/Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5

+ 13. Noc Poezji: 6-7 X, godz. 15:00-17:00 Co mnie boli, a co gilga? Warsztaty poezji slamowej dla młodzieży. Zapisy: nhlab@okn.edu.pl. Wstęp wolny. 6 X, godz. 18:00 W uszach mi szumi. Premiera audiospaceru. Wstęp wolny. 7 X, godz. 13:00-17:30 (ARTzona, os. Górali 4). Poezja ruchu. Warsztaty ruchowe oparte o gesty polskiego języka migowego. Zapisy: nhlab@okn.edu.pl. Wstęp wolny. 7 X, godz. 19:00-21:00 Gdyby kózka. Pierwsze skoki na słamie poetyckim + Performensy Poetyckie. Wstęp wolny. 8 X, godz. 19:00-20:00 Milczenie nawet głos ma...

Recytacja poezji i fragmentów rozprawy „Milczenie” C. K. Norwida. Recytacja: Natalia Kaja Chmielewska. Wstęp wolny.

+ 7 X, godz. 16:00-19:00 - Rytm, cykle, pory na Łąkach Nowohuckich. Spacer przyrodniczy po terenie użytku ekologicznego odbywający się na granicy dnia i nocy. Prowadzenie: Magdalena Kuś (Pracownia z Barwinkiem). Wstęp wolny.

+ 12 X, godz. 9:00-19:00 - Poznajemy ogrody: Ogrody górskie (botaniczne i edukacyjne). Wyjazd edukacyjny do Zawoi, Zubrzyca Górnej i Rabki-Zdrój. Prowadzenie: dr Maria Lankosz-Mróz. Zapisy do 9.10.: ekologia@okn.edu.pl. Wstęp: 150 zł.

+ 12 X, godz. 18:00-19:30 - Sacrum Herbarium (finał projektu). Premiera publikacji połączona z wykładem Antoniego Łapajerskiego Przydrożne kapliczki i krzyże w Nowej Hucie. Publikacja powstała w ramach Nocy Cracovia Sacra. Wstęp wolny. ARTzona, os. Górali 4.

ARTzona/Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 4

+ 6 X, godz. 10 - Bystry bobas (warsztaty sensoryczne dla rodziców z dziećmi w wieku 18-36 miesięcy); godz. 11:00 Bystry bobas (warsztaty sensoryczne dla rodziców z dziećmi w wieku 3-18 miesięcy), godz. 12:00 Bystry bobas (warsztaty sensoryczne dla rodziców z dziećmi w wieku 3-18 miesięcy). Prowadzenie: Daria Puterko. Wstęp: 1 zł.

+ 6 X, godz. 11:00-12:00 - Międzynarodowy Tydzień Bliskości: Bam!

Bam! Spektakl przyjazny sensorycznie w wykonaniu Teatru Chrząszcz w Trzcinie. Spektakl inicjacyjny dla dzieci w wieku od 8 miesięcy do 4 lat. Zapisy: zapisy_artzona@okn.edu.pl. Wstęp wolny.

+ 8 X, godz. 17:00-21:00 - Zatańcz ze mną. Cykl wydarzeń tanecznych dla seniorów. Wstęp: 30 zł.

+ 9 X, godz. 9:30 i 10:30 - Chwytanki. Warsztaty rozwojowe dla rodziców z dziećmi w wieku 10-24 miesięcy (dwie grupy). Prowadzenie: Anna Widzyk-Kampa. Wstęp: 1 zł.

+ 10 X, godz. 10:15 - Joga dla mam z dziećmi. Prowadzenie: Ania Wołos - Miś Jogin. Wstęp: 1 zł.

+ Od 10 do 13 X, godz. 11:00-14:00 - Krajobraz. Przestrzenie Wyobraźni: Plenier artystyczny w ogrodzie ARTzony. Warsztaty, spotkania, akcje artystyczne, tworzenie instalacji plenerowej. Osoby uczestniczące w wydarzeniu będą mogły poznać pracę rzeźbiarzy na żywo. Prowadzenie: Grzegorz Michałek.

+ 11 X, godz. 9:00-9:45 (gr. 1), godz. 10:00-10:45 (gr. 2), godz. 11:00-11:45 (gr. 3) - MuzykujMY! Warsztaty muzyczne dla rodziców z dziećmi do lat 3. 1 i 2 grupa - rodzice i dzieci w wieku 0-1,5 roku. 3 grupa - rodzice i dzieci w wieku 1,5-3 lata. Prowadzenie: Gabriela Dec. Wstęp: 1 zł.

+ 11 X, godz. 10:30 - Tańczące nutki. Warsztaty umuzykalniające dla rodziców z dziećmi od 8. miesiąca życia. Prowadzenie: Tetiana Hrinczenko. Wstęp: 1 zł.

+ 11 X, godz. 11:30 - Jak patrzeć na swoje dziecko, żeby zobaczyć go naprawdę i dlaczego to tak ważne dla niego? Spotkanie z psychologiem. Prowadzenie: Monika Lipowska. Wstęp: 1 zł.

+ 12 X, godz. 10:30-11:30 - Joga dla rodziców z dziećmi. Prowadzenie: Anna Wołos z Miś Jogin.

+ 12 X, godz. 17:00-19:00 - Self regulation. Warsztaty regulacji emocjonalnej w rodzicielstwie.

Prowadzenie: Edyta Pawluś. Zapisy: klubrodzicow@okn.edu.pl. Wstęp: 1 zł.

Biblioteka Górali/Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5

+ 7 X, godz. 11:00-14:00 - Noc Bibliotek w Norwidzie. Zapraszamy rodziny z dziećmi do włączenia się do akcji Noc Bibliotek, której tegoroczne hasło brzmi: Absurd nie czytać! Prowadzenie: Magdalena Głowniak. Wstęp wolny.

+ 10 X, godz. 13:30-18:30 - Nowości w bibliotece. Prezentacja nowości wydawniczych zakupionych do Biblioteki Ośrodka Kultury. Wstęp wolny.

Kuźnia/Ośrodek Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14

+ 6 X, godz. 17:00-20:00 - Zielone Mistrzejowice. W rytmie natury: Flores lana. Warsztaty z podstaw filcowania na mokro skierowane do osób dorosłych. Prowadzenie: Agata Miloch. Zapisy: 12 648 08 86, a.miloch@okn.edu.pl. Wstęp: 75 zł.

+ 6 X, godz. 18:00-20:00 - Grupa literacka Sylaba. Otwarte spotkanie twórcze dla piszących poezję i małe formy prozatorskie. Prowadzenie: Krzysztof Lisowski. Wstęp wolny. Zainteresowanych prosimy o kontakt: k.kosowska@okn.edu.pl

+ 8 X, godz. 18:00 - Koncerty Mistrzejowickie: Koncert młodzieżowej orkiestry OFBS z Bielefeld pod dyktando Matthiаса Günthera. W programie: Giovanni Palestrina, Johann S. Bach, Melchior Frank, Fritz Kreisler, Benjamin Britten, Edward Grieg, Wolfgang A. Mozart. Lokalizacja: Kościół pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego, os. Tysiąclecia 86 (kościół dolny). Wstęp wolny.

+ 11 X, godz. 18:00-20:30 - Krakowska Sieć Fantastyki. Spotkanie z planszówkami. Wstęp wolny.

Biblioteka Kuźnia/Ośrodek Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14

+ 10 X, godz. 13:30-18:30 - Nowości w bibliotece. Prezentacja nowości wydawniczych zakupionych do Biblioteki Ośrodka Kultury. Wstęp wolny. (f)

Duża Scena, os. Teatralne
+ 6 X (piątek), godz. 19 - Wszystko o kobietach.
+ 7 i 8 X (sobota i niedziela), godz. 18 - Akt równoległy.

TIM/Scena Kolorowa, os. Teatralne
+ 6 X (piątek), godz. 12 - Preskot.
+ 7 i 8 X (sobota i niedziela), godz. 11 - Preskot.
+ 11 i 12 (środa i czwartek), godz. 9 - Calineczka

TIM/Scena Kameralna, os. Teatralne
+ 10, 11 i 12 (wtorek, środa i czwartek), godz. 11 - Kruk z Tower.

Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1
+ 6 X (piątek), godz. 19 - Głos ludzki/Piaf.
+ 7 i 8 X (sobota, niedziela), godz. 20 - Via-gra.
+ 12 X (czwartek), godz. 19 - Boska.

DZIWNE CENY PALIW

Podajemy ceny paliw na stacjach w Krakowie, bo zachowują się one bardzo dziwnie w stosunku do cen w innych państwach europejskich. Od końca lipca ceny ropy naftowej drożeją. W dniu 29 lipca baryłka ropy brent na rynkach europejskich kosztowała 84 dolary. Natomiast w dniu 29 września jej cena wyniosła 92,18 dolara, z tym że kilka dni wcześniej już sięgała 96 dolarów za baryłkę. To spowodowało wzrost



cen paliw w wielu państwach. Polska podlega tym samym regułom. Ceny paliw powinny rosnąć tym bardziej, że złotówka bardzo się osłabiła w tym samym czasie w stosunku do dolara. Dolar 29 lipca br. kosztował 4,01 zł, a miesiąc później czyli 29 września trzeba za niego zapłacić 4,37 zł, a kilka dni wcześniej kurs dolara przekroczył 4,40 zł. Polska kupuje ropę naftową płacąc dolarami, zatem ceny paliw powinny iść w górę z dwóch przyczyn wzrostu cen surowca i waluty w której dokonuje zakupów. Tak się nie dzieje, rządząca krajem Zjednoczona Prawica dokonuje manipulacji cenowej. Największy krajowy producent paliwa ORLEN zaniża ceny paliw w hurcie, a także na własnych stacjach. Jest to typowa sztuczna decyzja polityczna przed wyborami. Jest one wykupowane przez sąsiadów z innych państw, gdzie jest one droższe, a także zapobiegliwych klientów robiących zapasy. Efekt już zaczyna brakować paliw na stacjach, gdzie wywiesza się na dystrybutorach napisy awaria. Dowodem na gospodarcze manipulacje będzie wzrost cen paliw po wyborach, aby się o tym przekonać podajemy aktualne ceny paliw w stacjach nowohuckich i okolicy, do których powrócimy po wyborach.

Orlen (ul. Nowohucka): 95 - 5,99 zł, efecta ON - 5,99 zł, LPG - 2,97 zł, 98 - 6,59 zł, verva ON - 6,19 zł. Orlen (ul. Mogińska): 95 - 5,99 zł, efecta ON - 5,99 zł, 98 - 6,59 zł. BP (ul. Okulickiego): ON - 6,04 zł, 95 - 6,04 zł, Ulitna ON - 6,34 zł, 98 - 6,69 zł. Lotos (ul. Wiślicka): ON - 6,02 zł, 95 - 5,99 zł. CircleK (ul. Andersa): ON - 6,07 zł, 95 - 6,09 zł, ON miles - 6,42 zł, 95 miles - 6,54 zł, LPG - 3,06 zł. Orlen (ul. Andersa): 95 - 5,99 zł, efecta ON - 5,99 zł, LPG - 2,99 zł, 98 - 6,59 zł, verva ON - 6,19 zł. Orlen (ul. Okulickiego): 95 - 5,99 zł, efecta ON - 5,99 zł, 98 - 6,59 zł, verva - 6,19 zł. BP (ul. Kocmyrzowska): ON - 6,05 zł, 95 - 6,05 zł, LPG - 2,99 zł, Ultimate ON - 6,35 zł, 98 - 6,70 zł. Moya (ul. Makuszyńskiego): ON - 6,16 zł, 95 - 5,88 zł, 98 - 6,46 zł, LPG - 2,92 zł. Valdi (ul. Nad Dhubnią): 95 - 5,88 zł, ON - 6,19 zł, LPG - 2,92 zł. Orlen (os. Kolorowe): 95 - 5,99 zł, efecta ON - 5,99 zł, 98 - 6,59 zł, verva ON - 5,99 zł. Shell (Rondo Czyżyńskiego): ON - 6,13 zł, 95 - 6,09 zł. CircleK (ul. bp Tomickiego): ON - 6,17 zł, 95 - 6,17 zł, ON miles - 6,52 zł, 95 miles - 6,62 zł, LPG - 3,08 zł. Carrefour (Czyżyński): 95 - 5,97 zł, 98 - 6,99 zł, ON - 5,97. LPG - 3,06 zł. (sp) Fot. autor

Spodziewana obniżka stóp procentowych powoduje osłabienie kursu złotych. W kantorze na pl. Bieńczyce, w paw. 24, tel. 12 641-46-29 zanotowano następujące kursy walut: USD: 4,37-4,41 zł; euro: 4,59-4,63 zł; GBP: 5,29-5,34 zł; CHF: 4,76-4,82 zł. (mp)

Miłość, której nie da się zapomnieć, pasja i cena sukcesu - to wszystko w nowym filmie Kingi Dębskiej (m.in. „Moje córki krowy”, „Zabawa, zabawa”, „Zupa nic”) pt. **ŚWIĘTO OGNI**, opartym na bestsellerowej książce Jakuba Małeckiego. Anastazja ma 20 lat, jest uzależniona od komiksów, gorącej czekolady i zakochana w chłopaku z sąsiedztwa. Gdyby tylko mogła, porwałaby go na randkę albo na koniec świata. Niestety to tylko marzenia, bo od dziecka jest przykuta do wózka, a z otoczeniem porozumiewa się za pomocą specjalnego programu. Mimo wszystkich ograniczeń Nastka nie traci pogody ducha, a optymizmem zaraza wszystkich. Najlepszą relację ma z nią starsza siostra Łucja - wschodząca gwiazda Baletu Narodowego. Anastazję samotnie wychowuje ojciec Poldek. Wkrótce życie całej trójki wkroczy w nowy etap, kiedy do ich drzwi zapuka przebojowa sąsiadka z naprzeciwka - Józefina (Kinga Preis). Film „Święto ognia” można również obejrzeć na Seansie z Maluszkim 10 października o godz. 12:00.

SOUND OF FREEDOM. DŹWIĘK WOLNOŚCI to jeden z największych filmowych fenomenów współczesnego kina! Zamrozyony przez mainstreamowych dystrybutorów przeleżał na półce 5 lat. Wykupiony dzięki publicznej zbiórce i mobilizacji dziesiątek tysięcy widzów trafił z początkiem lipca do amerykańskich kin i wywrócił letni box office do góry nogami. Bez typowej dla Hollywood, idącej w miliony dolarów promocji, ale za to z rozchodzącą się pocztą pantoflową, że to „film, który każdy powinien zobaczyć”, wspiął się na szczyt rankingów ocen i oglądalności. „Sound of Freedom” to prawdziwa historia Tima Ballarda byłego agenta rządowego USA, który rezygnuje z pracy, aby poświęcić życie ratowaniu dzieci przed handlarzami seksualnymi. W głównej roli wystąpił Jim Caviezel, znany z roli Chrystusa w filmie „Pasja” Mela Gibsona. Film można także obejrzeć 10 października o godz. 14:20 w Filmowym Klubie Seniora.

TURKUSOWA SUKNIA to film obsypany nagrodami na światowych festiwalach. Wzruszająca, pełna lokalnego, marokańskiego kolorytu opowieść o różnych odcieniach miłości. Mina i Halim, małżeństwo z wieloletnim stażem, prowadzi niewielki zakład krawiecki w marokańskim mieście Sala. O talencie mężczyzny, a zwłaszcza niezwykłym hafcie, jakim ozdabia tradycyjne, sztywne przez siebie stroje, jest na tyle głośno, że kolejne zamówienia znacznie przekraczają jego możliwości. Sytuacja zmusza Halima, by zatrudnił młodego pomocnika, choć początkowo nie jest do tego przekonany. Ostatecznie pod jego skrzydła trafia Youssef, dla którego praktyka u boku mistrza w swoim fachu, za jakiego uchodzi starszy z mężczyzn, jest wielką szansą. Przyglądanie się codziennej żmudnej pracy Halima to dla niego nie tylko możliwość doskonalenia własnych umiejętności, ale też lekcja cierpliwości oraz pokory. Tym cenniejsze, że z każdym dniem bohaterowie nabierają do siebie większego zaufania i zaczyna ich łączyć coraz bliższa więź, co nie pozostaje niezauważone przez Minę. Seanse na sali Mały Metraż

Chociaż tytułowa bohaterka filmu **GEORGIE MA SIĘ DOBRZE** jest dopiero 12-letnią dziewczynką, potrafi poradzić sobie w każdych warunkach. Po śmierci matki postanowiła udawać, że mieszka z wujkiem. Zarabia na życie, kradnąc rowery z najbliższym kumplem - Alim. Mieszkając na przedmieściach Londynu, nikomu nie może w pełni zaufać. Kiedy nagle pojawia się w jej życiu ojciec, Jason, Georgie nie wita go z otwartymi ramionami. Powoli zaczynają oswajać się ze swoją obecnością i zbliżać, co z humorem ogrywa aktorski duet Loli Campbell i Harris Dickinsona (gwiazdy „W trójkacie” Rubena Ostlunda). W efekcie otrzymujemy szaloną historię przyjaciół, którzy przy okazji stają się rodziną. Film do obejrzenia w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Kropka” 12 października o godz. 18:30.

6.10 (piątek): 17.00 Święto ognia, 18.00 Turkusowa suknia, 19.00 Sound of freedom. Dźwięk wolności. 7.10 (sobota): 17.00 Sound of freedom. Dźwięk wolności, 18.00 Turkusowa suknia, 19.30 Święto ognia. 8.10 (niedziela): 17.00 Święto ognia, 18.00 Turkusowa suknia, 19.00 Sound of freedom. Dźwięk wolności. 10.10 (wtorek): 14.20 Filmowy Klub Seniora: Sound of freedom. Dźwięk wolności, 17.00 Święto ognia, 18.00 Turkusowa suknia, 11.10 (środa): 17.00 Sound of freedom. Dźwięk wolności, 18.00 Turkusowa suknia, 19.30 Święto ognia. 12.10 (czwartek): 17.00 Święto ognia, 18.30 Georgia ma się dobrze, 19.00 Sound of freedom. Dźwięk wolności.

Biblioteka Kuźnia Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Złotego Wieku 14 poleca:

+ **Cormac McCarthy, Pasażer, Wydawnictwo Literackie, 2023.** Missisipi, 1980. Nurek głębinowy Bobby Western w trakcie jednego ze zleceń bada zatopiony wrak samolotu, w którym znajduje dziewięć trupów, brakuje jednak czarnej skrzynki i ciała jednego pasażera. Wkrótce potem mieszkanie Bobby'ego zostaje przeszukane, a konto bankowe zablokowane. Federalni depczą mu po piętach. W co się wpakował? Western, syn jednego z twórców bomby atomowej i brat nieżyjącej już Alicii, ucieka nie tylko przed agentami, ale także przed mrocznym cieniem ojca oraz tęsknotą za siostrą, swoją największą zgubą.

+ **Colson Whitehead, Intuicjonistka, Wydawnictwo Albatros, 2023.** Pierwsza powieść pisarza, który już jest klasykiem amerykańskiej kultury. Satyra społeczna i polityczna. Powieść filozoficzna z elementami absurdu. Science fiction. Kryminał. Historia o wyobcowaniu w wielkim mieście. Wszystko to połączone trzymającą w napięciu fabułą. W gildii zrzeszającej inspektorów wind zbliżają się wybory na prezesa. Pierwszą ofiarą bezpardonowej walki wyborczej między dwoma ugrupowaniami - posiadającymi przewagę empirystami i mniej licznymi intuicjonistami - pada Lila Mae, pierwsza czarnoskóra inspektorka, która jest zadeklarowaną intuicjonistką. Wyczuwa dźwigi, zamiast je sprawdzać, i jest w tym niezawodna. Niestety, upadek windy, której inspekcję niedawno przeprowadziła, nie tylko podważa jej kompetencje, ale też stawia w złym świetle wyznawców intuicjonizmu. Lila Mae wie, że została wrobiona przez empirystów, i żeby oczyścić się z zarzutów, musi znaleźć sprawcę. Tymczasem rozchodzą się wieści, że zmarły prekursor intuicjonistów pozostawił plany windy idealnej. Wszyscy chcą je zdobyć, a ścigana przez gangsterów Lila Mae zamierza być pierwsza.

MISTRZEJOWICKI FESTIWAL BIEGOWY

Dnia 30.09.2023 na Plantach Mistrzejowickich został rozegrany po raz czwarty Mistrzejowicki Festiwal Biegowy. W ramach tego wydarzenia odbyły się trzy oddzielne biegi, które zebrały sporą ilość uczestników. Sobotni poranek rozpoczął się od „XX Memoriałowego Biegu im.ks.Józefa Kurzei”. Na linii startu po-

jawili się 160 uczestników, którzy rywalizowali ze sobą na wyznaczonej trasie - „Mistrzejowickiej Sześciu Biegowej” o długości równej 5 kilometrom.

Drugą częścią biegowego wydarzenia był ciepło przyjęty w ostatnich latach „Mistrzejowicki Bieg Przedszkolaka”, który zgromadził placówki

przedszkolne z całej dzielnicy i pozwolił rywalizować blisko 230 dzieciakom, na trasie o długości około 250 metrów. Dla każdej placówki przedszkolnej zgłoszonej do biegu przygotowany był czek o wartości 1500zł.

Ostatnim sportowym szlifem dnia był „III Marsz Seniora”, który mimo niesprzyjającej

aury pogodowej zebrał kilkudziesięciu seniorów z naszej dzielnicy i pozwolił im, w asyście profesjonalnych instruktorów na trening oraz marsz o długości trzech kilometrów. Głównym organizatorem tego wydarzenia była Rada Dzielnicy XV Mistrzejowice, przy współpracy z Gminą Miejską Kraków, Centrum Młodzieży

im. dr H. Jordana, Uczniowskim Klubem Sportowym Marcin Gortata w Krakowie, Stowarzyszeniem Kultury Fizycznej MAXIMUS, firmą OSHEE oraz grupą biegową NOWA HUTA TEAM. Pomysłodawcą jak i głównym, koordynatorem festiwalu jest Przewodniczący Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice Marek Hohenauer.



RADA I ZARZĄD DZIELNICY MISTRZEJOWICE:

Przewodniczący: Marek Hohenauer, z-a przewodniczącego: Konrad Maciejowski, członkowie zarządu: Krzysztof Bąk, Maciej Cieślak, Anna Trzoniec. Biuro Rady Dzielnicy: ul. Miśnieńska 58, tel. 12 648-96-18. Przyjmowanie mieszkańców: poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w g. 11.00-15.30 oraz środa od 12.00 do 16.00. Dyżury członków Zarządu: Przewodniczący - druga środa miesiąca w g. 16.00-17.00, z-a przewodniczącego: trzecia środa miesiąca w g. 15.00-16.00, Krzysztof Bąk - ostatni czwartek miesiąca w g. 17.00-18.00, Maciej Cieślak - ostatni wtorek miesiąca w g. 17.00-18.00, Anna Trzoniec - pierwszy wtorek miesiąca w g. 14.30-15.30. Strona internetowa: www.dzielnica15.krakow.pl, e-mail: rada@dzielnica15.krakow.pl.

CHCEMY ZAPROPONOWAĆ NOWĄ WIZJĘ ROZWOJU NASZEJ OJCZYZNY

+ Panie Ministrze, wyborcze notowania nie pokazują jednoznacznie kto za niespełna dwa tygodnie będzie rządzić Polską. Jaki według Pana będzie wynik wyborów?

- Rząd Prawa i Sprawiedliwości ciężko pracuje, aby wzmocnić Polskę społecznie, gospodarczo i militarnie. Jesteśmy dobrze przygotowani, realizujemy nasze założenia i obietnice do końca, ale jednocześnie nie lekceważymy politycznych przeciwników. Ciężko pracujemy i jesteśmy wiarygodni, udowodniliśmy to już nie jeden raz. Myślę, że trzecia kadencja Prawa i Sprawiedliwości jest możliwa, ale to Polacy ostatecznie zdecydują czy tak będzie. Trzeba pokory i ciężkiej pracy do ostatniego dnia kampanii. Wszystko rozstrzygnie się 15 października.

+ W dniu wyborów odbędzie się również referendum. Czy weźmie Pan w nim udział, a jeśli tak, to jak Pan zagłosuje?

- Oczywiście, że tak. Skorzystam ze swojego prawa do decydowania o Ojczyźnie. Zachęcam również wszystkich do wzięcia udziału w referendum, to ważny akt naszej

Wywiad z Wiceministrem Sportu i Turystyki, Posłem z miasta Krakowa, powiatów olkuskiego, miechowskiego i krakowskiego Jackiem Osuchem:

obywatelskiej postawy. Uważam, nie tylko jako polityk, ale jako zwykły człowiek, że nie należy wyprzedzać majątku narodowego, nie jestem też zwolennikiem podnoszenia wieku emerytalnego, nie popieram likwidacji muru na granicy Polsko-Białoruskiej oraz nie jestem za przyjęciem uchodźców z krajów bliskiego wschodu i Afryki. Mój głos w referendum to będzie cztery razy „NIE”.

+ Co Prawo i Sprawiedliwość ma do zaproponowania Polakom?

- Rząd Prawa i Sprawiedliwości - najpierw Premier Beaty Szydło, a następnie Premiera Mateusza Morawieckiego - zmagał się z wieloma



problemami i starał się je rozwiązywać. Przeszliśmy przez czas pandemii i skutków wojny na Ukrainie. Przez osiem lat bardzo dużo osiągnęliśmy, bardzo dużo zmieniliśmy. Polskie rodziny zyskały należne im wsparcie, a polityka społeczna diametralnie zmieniła się poprzez wprowadzenie programów „Małuch+” i „500+” (które zaraz ulegnie zwaloryzowaniu), 13 i 14 emeryturze i wielu innych.

Osobiście jako Wiceminister Sportu i Turystyki, a także jako pełnomocnik rządu ds. infrastruktury sportowej, sam zabiegałem o sale gimnastyczne, miejsca rekreacji, a także nowe drogi, dworce, mosty. Zainicjowałem budowy lub remonty sal gimnastycznych przy szkołach w Olkuszu, Kluczach, Łobzowie, Kwaśniowie Dolnym i innych mniejszych miejscowościach. Poprzedni rząd PO-PSL nie interesował się losem tych mieszkańców. Tylko w wojewódz-

twie małopolskim przekazaliśmy ponad 366 milionów złotych na inwestycje sportowe.

Teraz ruszamy z programem dla dużych miast, mieszkańców bloków z „wielkiej płyty”. To obszar, który został zapomniany. W takich miejscach mieszka dużo osób starszych, które wymagają pomocy choćby w dotarciu do lokalu - ułatwieniu przemieszczania się poza domem. Modernizacja takich bloków pozwoli wielu z nich na większą aktywność i samodzielność. Mimo upływu lat, chcemy zaproponować nową wizję rozwoju naszej Ojczyzny. Szukamy kolejnych tematów, które mogą stać się wiodące w następnej kadencji. Jednym z nich jest próba zrównania stopy życiowej, jak w najbardziej rozwiniętych krajach Europy. Wzmocniliśmy polskie rodziny, wsparliśmy seniorów, rozbudowujemy infrastrukturę. Teraz czas na podniesienie poziomu życia

całego społeczeństwa i właśnie tego chcemy dokonać w najbliższych latach. Nie zapominajmy, że żyjemy w niespokojnych czasach, za granicą panuje wojna. My, jako Prawo i Sprawiedliwość, jesteśmy gwarantem bezpieczeństwa. Udowodniliśmy to budując mur w czasie kryzysu uchodźczego oraz dozbierając Siły Zbrojne RP. Zdaliśmy egzamin.

+ Co chce zrobić Poseł Jacek Osuch jeśli będzie kontynuować swój mandat?

- Będąc Posłem mogę realnie przyczynić się do „scedowania” środków do Krakowa oraz powiatów olkuskiego, miechowskiego i krakowskiego. Dzięki takim środkom możemy zrealizować różne projekty np. sale gimnastyczne, pływalnie, drogi - będę kontynuował wszystko to, co robiłem dotychczas. Wyzwań stojących przede mną, a jakie stawiają mi mieszkańcy jest bardzo dużo. Zamierzam je zrealizować!



Jacek Osuch jest osobą wiarygodną i zaangażowaną w sprawy polskiego sportu. Dzięki jego inicjatywą mieszkańcy mały miejscowości, ale również i Krakowa mogą korzystać z inwestycji sportowych - sal gimnastycznych, stadionów i miejsc rekreacji. Proszę o głos na miejsce trzecie na liście Prawa i Sprawiedliwości. Proszę o głos na Jacka Osucha.

Ryszard Terlecki
Wicemarszałek Sejmu RP
Przewodniczący Klubu
Parlamentarnego
Prawa i Sprawiedliwości



TRZECIA DROGA SPRAWDZONY CZŁOWIEK

Miejsce nr

2

Ireneusz
Raś

9



Koalicja
Obywatelska

do Sejmu



dr Dominik

JAŚKOWIEC

15 października głosuj na:



09

Dominik Andrzej
JAŚKOWIEC



Zapraszam
na mojego
Facebooka



Zapraszam
na moją stronę
internetową

www.jaskowiec.krakow.pl

KONKRETY DLA NOWEJ HUTY

Rozwój kolei aglomeracyjnej, nowohucka linia SKA;

Nowoczesne i ekologiczne gałęzie przemysłu motorem rozwoju Nowej Huty;

Ochrona nowohuckiej zieleni i krajobrazu doliny Wisły, powołanie miejskiego ogrodnika;

Wsparcie dla seniorów, renta i emerytura bez podatku, druga roczna waloryzacja, gdy inflacja przekroczy 5%;

Koniec odśnieżania chodników przy drogach publicznych przez właścicieli nieruchomości. Przejęcie tego obowiązku przez miasto;

Giełda z tanią żywnością od lokalnych producentów z możliwością zakupów online;

Program tworzenia nowych Rodzinnych Ogrodów Działkowych oraz rozwoju już tych istniejących;

Program wsparcia dla osób z niepełnosprawnością, likwidacja barier architektonicznych, bardziej przyjazna przestrzeń miejska dla osób słabowidzących i niewidomych.

MECENAS ZBIGNIEW CICHON DO SENATU

Szanowni Państwo

W obecnych wyborach do Senatu XI kadencji (2023 -2027) ubiegam się o mandat w okręgu wyborczym nr 32 obejmującym Nową Hutę, Prądnik Biały i Czerwony oraz Grzegórzki.

Czyja będzie Polska?
To pytanie premiera mecenasa Jana Olszewskiego, premiera rządu, który chciał zerwać radykalnie z dziedzictwem systemu komuni-

stycznego i uczynić Polaków niezawisłymi gospodarzami w swym kraju, pojawia się przy każdym wyborach parlamentarnych. Jako adwokat i obrońca praw człowieka kandyduję z Komitetu Wyborczego Prawa i Sprawiedliwość do Senatu, ponieważ uważam, że program tej formacji służy dobru Polski i Polaków. Polska bezpieczna, znajdująca swe uznanie na arenie międzynarodowej jako silne i demokratyczne państwo, szanujące wolność a także godność człowieka, jest niewątpliwie war-

tością wspólną dla wszystkich Polaków.
Rządy PIS-u przez dwie kadencje uczyniły życie Polaków bardziej godnym przez niemalże całkowite usunięcie bezrobocia czy niedostatku, jakże bolesnego w przypadku zwłaszcza dzieci. To efekt prorodzinnego ustawodawstwa podatkowego, wzrostu zasiłków rodzinnych, a także świadczenia comiesięcznego 500 plus i innych socjalnych świadczeń. Potężne inwestycje komunikacyjne ułatwiły przemieszczanie się Polaków,

a lepsze zarobki odpoczynek wakacyjny przez całe rodziny, czasami wielopokoleniowe, w różnych rejonach Polski.
Cieszę się, że będąc senatorem w IX kadencji 2015-2019, miałem swój udział w tym tworzeniu prawa. Ze swą wiedzą prawniczą, adwokata o 40-letniej praktyce w różnych dziedzinach prawa i doświadczeniem zdobytym przy wygrywaniu dla rodaków spraw przed Trybunałem Konstytucyjnym i Praw Człowieka w Strasburgu, mogłem służyć Polsce i Polakom.



+ **Panie Mecenasie, jest Pan kandydatem między innymi z Nowej Huty. Bieńczyce, Mistrzejowic i Wzgórz Krzesławickich. Co Pana łączy z tą częścią Krakowa, stanowiącą w zasadzie nowe dzielnice powstałe po wojnie?**

Zbigniew Cichon: To bardzo wzruszające dla mnie momenty życia związane z tymi terenami. Po raz pierwszy pojawiłem się bowiem w Nowej Hucie, jak się wówczas określało także Bieńczyce, jako student Wydziału Prawa i Administracji, gdy przybyłem z grupą kolegów z duszpasterstwa akademickiego Ojców Dominikanów „Beczka”, by uczestniczyć w budowie fundamentów kościoła Arka Pana. Byliśmy szczęśliwi, że możemy w tej dzielnicy, zaplanowanej przez reżim komunistyczny jako „miasto bez Boga”, uczestniczyć na przekór tym planom w tej budowie, wykonując proste prace fizyczne przy użyciu łopaty. Następnie związany byłem z tą częścią Krakowa jako aplikant adwokacki w Zespole Adwokackim nr 12 w Osiedlu Uroczym, gdzie aplikowałem u znakomitego patrona, adwokata Mariana Anczyka, dziekana Krakowskiej Izby Adwokackiej i wiceprezesa Naczelnej Rady Adwokackiej. Był on również osobą biegle znającą język francuski i wprowadził mnie w środowisko adwokatury francuskiej z kręgów katolickich, z którą do tej pory utrzymuję serdeczne więzy. Wreszcie już po tym, jak zostałem adwokatem, broniłem i reprezentowałem wiele osób przesładowanych przez system komunistyczny, pochodzących zwłaszcza z tych dzielnic. Trzeba pamiętać, że kombinat w Nowej Hucie, zwany wtedy Hutą im Lenina, zatrudniający kilkadziesiąt tysięcy ludzi, miał najsilniejsze w Krakowie struktury „Solidarności”.

+ **Taka obrona ludzi pokrzywdzonych, inwigilowanych przez służbę bezpieczeństwa, wymagała zapewne sporo odwagi i determinacji. Czy nie miał Pan obaw o los swój i rodziny. Jak wyglądała ta praca obrońcy, początkującego wtedy adwokata, jak do Pana i skąd trafiali ludzie, bo zapewne nie z ulicy.**

- Z aparatem bezpieczeństwa systemu totalitarnego zetknąłem się tuż po studiach, kiedy z powodu mego zaangażowania w duszpasterstwie akademickim odwiedzili mnie w moim pokoju asystenta funkcjonariusze UB, przeszukali go grzebiąc po książkach i przewieźli mnie do swej siedziby na Plac Wolności, gdzie mi przedstawiono anonimowy list z informacją, że zamierzam podpalić Komitet Wojewódzki PZPR. Po kilku godzinach pobytu i rozmowy z dwoma funkcjonariuszami, którym tłumaczyłem, że to bzdurne zarzuty o zamiary, o których jako człowiek wierzący, wyrzekający się przemocy, nie mogłem nawet myśleć, nie mówiąc już o braku czasu z racji tego, że kończy-

łem przecież dwa kierunki studiów, uczęszczałem na kursy przewodników krakowskich i beskidzkich, działałem w duszpasterstwie akademickim i pisałem dwie prace magisterskie etc. Wkrótce dotarło do mnie pismo od pracodawcy, czyli Uniwersytetu Jagiellońskiego, o tym, że nie widzi możliwości dalszego zatrudnienia mnie. Mimo, że miałem dyplom ukończenia studiów z wyróżnieniem, nie mogłem znaleźć nigdzie w Krakowie pracy. Zorientowałem się, że w Krakowie bezpieczeństwa zadbała o to, abym tej pracy nie znalazł. Trzeba pamiętać, że wtedy w zasadzie nie było prywatnych zakładów pracy. Musiałem salwować się opuszczeniem Krakowa i podjęciem pracy w małej gminie nieopodal Częstochowy.

+ **Jakie sprawy związane z obroną ludzi w stanie wojennym utkwiły Panu najbardziej w pamięci?**

- Najbardziej zapamiętałem obronę wielu osób po złamaniu strajku w kombinacie w Nowej Hucie przez ZOMO 35 lat temu. Ludzie pobici przez ZOMO byli przywożeni do Kolegium ds. Wykroczeń w Nowej Hucie i sądzeni. Pamiętam jak jeden pracownik Kombinatu o nazwisku Atlasiński był mocno pobity tak, iż jego tors był pełen krwawych wybroczek. Poleciłem mu zdjąć koszulę i pokazać Kolegium jak został potraktowany. Wtedy zrobiła się awantura. Przewodniczący Kolegium powiedział, że to nie on oskarża lecz ZOMO. Odpowiedziałem, że właśnie role są chyba pomyłone. Dopiero teraz, po 35 latach, dowiedziałem się od młodego doktoranta, spotkanego w IPN, piszącego pracę o „Solidarności” w Nowej Hucie, iż ubecy raportowali do swoich przełożonych, że „adw. Cichon zrobił w Kolegium na rozprawie manifestację polityczną”. Obrona trwała do godzin porannych. Pamiętam słowa wypowiedziane przez pana doktora Zabłockiego, zaangażowanego w Komitecie Obrony Więzionych i Internowanych, skierowane do mojej żony, iż uczestniczymy prawdopodobnie w przełomowym wydarzeniu początku końca systemu komunistycznego i dlatego warto przyczynić się do tego, co czyniliśmy broniąc tych bohaterów robotników.

Inna sprawa to dotycząca młodego chłopca, który po zabójstwie Bogdana Włosika siedział w pochodzie protestacyjnym, niosąc biało-czerwoną flagę z odbitą na niej zakrwawioną ręką. Ów chłopiec, uczeń Liceum Sztuk Plastycznych, został aresztowany i skazany na karę aresztu. Zrozpaczona matka prosiła o wydobycie go stamtąd. Zdecydowałem się pojechać do Kolegium i poprosić o pracownika wraz z aktami, aby przekazać akta sędziemu sądu, do którego złożyłem odwołanie. Oczywiście nie chciano tego uczynić i dopiero moja interwencja u Naczelnika Dzielnicy Nowej Huty spowodowała, że dał on polecenie, by

moją prośbę zrealizować. Zawiozłem akta do sądu i wrażliwa sędzia sprawę rozpoznała expedite, zmieniając orzeczenie i nakazując wypuszczenie chłopca na wolność.

+ **Po upadku systemu komunistycznego przed Polską, ale i Adwokaturą stanęły nowe zadania. Jak to wpłynęło na Pańską drogę życiową?**

- Rzeczywiście, powstały nowe wyzwania jak i perspektywy. Dla mnie przełomowe było odbycie stażu w dziedzinie praw człowieka w Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu, jak też podobnego stażu połączonego ze studiami na wydziale prawa De Paul University w Chicago. To spowodowało moje zainteresowanie funkcjonowaniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i szansami dochodzenia praw przed nim, jeśli się to nie powiodło w postępowaniu krajowym. Miałem to szczęście, że byłem pierwszym adwokatem, który prowadził sprawę przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu po tym jak Polska przystąpiła do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i poddała się orzecznictwu Trybunału.

Drugą wielką przygodą było wygranie sprawy dotyczącej odszkodowań dla tzw. „zabużan”, co spowodowało polepszenie losu ok. 80 000 osób. Orzecznictwo Trybunału Strasburskiego w sposób pozytywny wpłynęło na zmiany naszego ustawodawstwa przez zapewnienie człowiekowi większej ochrony i zagwarantowanie mu realnego przestrzegania jego praw. I tak, pamiętam wygranie dwóch spraw, które dotyczyły prawa osób pozabawionych wolności do zawarcia związku małżeńskiego, czy też wiele spraw, dotyczących długotrwałości pozbawienia wolności człowieka. To Trybunał wymusił wydanie u nas ustawy o krajowej skardze na przewlekłość postępowań, a także zaniechanie odbierania przez ZUS emerytur matkom niepełnosprawnych dzieci w razie późniejszego orzeczenia braku owej niepełnosprawności. W swojej praktyce wielokrotnie powołuję się na orzecznictwo Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Początkowo kole-dzy adwokaci, jak i sędziowie, patrzyli na mnie trochę jak na Don Kichota, ale gdy zacząłem wygrywać kolejne sprawy, o czym rozwoziły się też media, ich podejście do mnie zmieniło się. Zresztą nastąpiła też ogólnie biorąc zmiana nastawienia sądów do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i orzecznictwa Trybunału. Po okresie ogromnego dystansu, czy też dziwienia, że ktoś czerpie z nich argumenty w postępowaniach krajowych, sądy przyswoiły sobie te instytucje i coraz częściej się na nie powołują.

+ **Jak to się stało, że zajął się Pan Mecenas polityką i został senatorem?**

- Zawdzięczam to śp. Zbyszkowi Was-

sermannowi - Ministrowi, który znalazł mnie od wielu lat i w pewnym momencie zorientowaliśmy się, że mamy podobny system wartości. Po tym, jak wygrałem sprawę o mienie zabużzańskie przed Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu dla de facto ponad 80 000 osób, zaproponował mi, bym starał się o mandat senatora. Przekonywał mnie, że będę wtedy mógł wpływać pozytywnie na los niejednostek czy nawet dziesiątek tysięcy ludzi, ale milionów, stanowiąc prawo, a nie tylko stosując je, jak to czyni adwokat. Początkowo odebrałem to jako żart z jego strony, ale on powiedział, że powinienem się serio zastanowić i że za tydzień powróci do tego pytania. Wtedy zaaprobowałem jego propozycję i rzeczywiście w 2007 r. z Komitetu Wyborczego PiS kandydowałem w wyborach do Senatu. Okręgi wtedy nie były tak jak teraz jedno-, ale wielomandatowe i dużo większe od obecnych. Tak więc obok mnie kandydowało wiele osób nie tylko z Komitetu Wyborczego PiS, ale i z innych. Przyjemnym zaskoczeniem dla mnie było to, iż uzyskałem ok. 250 000 głosów, a więc drugi wynik wśród kandydatów PiS po senatorze Zbigniewie Romaszewskim z okręgu warszawskiego, dużo większego od krakowskiego.

+ **Jednakże był Pan jeszcze raz senatorem w kadencji 2015-2019 w wyborach w okręgach jednomandatowych, kiedy to zostaje senatorem osoba, która zdobywa największą ilość głosów, a zatem jest znacznie trudniej zdobyć mandat niż w systemie wielomandatowym, kiedy to mogło być wybranych kilku senatorów. Czy moja ocena jest właściwa?**

- Rzeczywiście, w systemie jednomandatowym zdobycie mandatu senatora jest dużo trudniejsze, jednakże wadliwością tego systemu jest to, iż nie zapewnia on odbicia preferencji społecznych w Izbie, którą jest Senat, ponieważ senatorem zostaje jedynie najsilniejszy kandydat.

+ **Jakimi zagadnieniami zajmował się Pan jako senator w Izbie, zwanej Izba Wyższą parlamentu?**

- Z tej przyczyny, iż jestem prawnikiem, w obu kadencjach byłem członkiem Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Petycji. W ostatniej kadencji 2015 - 2019 byłem nawet wiceprzewodniczącym Komisji Ustawodawczej. Niezależnie od tego przygotowywałem z własnej inicjatywy wiele projektów uchwał, zwłaszcza tzw. rocznicowych dla upamiętnienia urodzin czy śmierci wybitnych postaci, takich jak św. Urszula Ledóchowska, św. Brat Albert, abp Baziak, a także z okazji stulecia wydania przez Naczelnika Państwa dekretu o tymczasowym statucie Palestry Polskiej. W obu kadencjach byłem też członkiem grupy parlamentarnej francusko-polskiej. Byłem także inicjatorem

skargi konstytucyjnej 30 senatorów, która to doprowadziła do obalenia ustawy uchwalonej za rządów Koalicji PO - PSL, która zlikwidowała możliwość łączenia pracy zarobkowej i pobierania emerytury. Dotyczyło to ok. 80 000 osób, które w chwili uchwalenia ustawy łączyły pracę zarobkową z pobieraniem emerytury.

+ **Jakie widzi Pan zadania dla Senatu kolejnej kadencji i jaką Pan w nim widzi swoją rolę, o ile zostanie Pan Senatorem?**

- Każde wybory są odpowiedzią na pytanie, które postawił Premier mec. Jan Olszewski, premier rządu, który chciał zerwać z tradycją postkomunistyczną radykalnie. Brzmi ono: czyja będzie Polska? Czy będzie dobrem wspólnym wszystkich Polaków, czy też żerowiskiem dla ludzi bez skrupułów, często o rodowodzie postkomunistycznym, czy też będzie państwem interesującym się losem ludzi słabych i pokrzywdzonych. Dotychczasowe rządy PiS-u osiągnęły bardzo wiele w sferze realizacji programów socjalnych. Praktycznie zlikwidowano bezrobocie, które jest jedynie śladowej wielkości, a nade wszystko ubóstwo, które było szczególnie bolesne, gdy dotyczyło istot najstarszych, czyli dzieci. Powrócono do poprzedniego wieku emerytalnego, podwyższono w czasie rządów koalicji PO - PSL, wprowadzono zasiłki 500 +, które wzrosną do 800 + od 1 stycznia 2024. Sytuacja gospodarcza Polski jak i Polaków uległa znacznej poprawie i żyjemy w państwie, w którym warto inwestować i mieszkać. Warto także Polskę odwiedzać i poznawać jej piękno, tradycję i dumę Narodu, który wielokrotnie obronił Europę przed najazdem barbarzyńców. Warto także pielęgnować tradycyjne wartości świata chrześcijańskiego i dążyć do tego, aby Polska w Unii Europejskiej była ich depozytariuszem. W czasie wielu spotkań na forum międzynarodowym, zwłaszcza z kolegami adwokatami, widzę, że takie są ich oczekiwania wobec Polaków i Polski. Może to nas napawać dumą, ale i zarazem stanowi swoiste zobowiązanie. Tak więc Senat nadchodzącej kadencji powinien kontynuować dotychczasowe osiągnięcia i sprostać wskazanym oczekiwaniom. Jeśli zostałem Senatorem, to starałbym się, aby stanowione prawo realizowało te zadania, przy czym chciałbym, aby istniały większe gwarancje prawne, a zwłaszcza uproszczone procedury dochodzenia praw człowieka przed różnymi instytucjami, w tym zwłaszcza sądami. Chciałbym, aby prawo było bardziej przejrzyste i stabilne. Często zmiany prawa nie sprzyjają jego jasności i wykształceniu się dobrych praktyk stosowania go.

+ **Dziękuję i życzę powodzenia Panu Mecenasowi.**

Ryszard MAJDZIK

Kandydat do Sejmu RP w okręgu 13

Miejsce

17

Lista nr

4

BEZPIECZNA
PRZYSZŁOŚĆ
POLAKÓW



Szanowni Państwo

Nazywam się **Ryszard Majdzik**, mam 65 lat wykształcenie wyższe, jestem dziennikarzem. Pochodzę z rodziny o mocnych korzeniach patriotycznych. Mój dziadek walczył o wolną Polskę w wojnie polsko - bolszewickiej w 1920 r. Został zamordowany przez NKWD w 1940r w Miednoje. Mój ojciec również działacz antykomunistyczny, działacz niepodległościowy i więzień stalinowski, zaszczerpił we mnie umiłowanie do ojczyzny, odwagę, niezłomność i lojalność. W latach 70-tych i 80-tych za głoszenie prawdy o Katyniu wielokrotnie byłem represjonowany i internowany. Moje życie zawodowe jest „**od tokarza do dziennikarza**”. Po ukończeniu szkoły rozpocząłem pracę jako tokarz, aktualnie, po ukończeniu studiów na wydziale dziennikarstwa na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II jestem współprowadzącym audycje w Radio Kraków. Za moje liczne zasługi dla Ojczyzny posiadam wiele odznaczeń Państwowych. **Jestem człowiekiem bezkompromisowym. Nie podporządkowuję się niczemu, co nie jest zgodne z moimi przekonaniami i sumieniem. Nigdy się nie poddam i zawsze walczę do ostatku sił. Zawsze staję w obronie słabszych i pokrzywdzonych z determinacją i poświęceniem. Zawsze działam na rzecz naszego Narodu, naszych obywateli i niepodległości Polski.** **W wyborach parlamentarnych kandyduję do sejmu z listy nr 4 Prawo i Sprawiedliwość miejsce nr 17**

Dlatego z wielkim przekonaniem proszę Państwa o uczestnictwo w wyborach parlamentarnych 15 października 2023r i oddanie na mnie głosu

Ryszard Majdzik **17** miejsce

Małgorzata Wassermann

PIS
Prawo i Sprawiedliwość

Lista nr 4

Materiał Wyborczy Nr Prawo i Sprawiedliwość

**Razem
dla Polski**



NOWA HUTA – MOJA MIŁOŚĆ

Mam prawo tak napisać, bo tu czuję się jak w najbliższej rodzinie. W latach 60. moja matka Alina Fedorowicz zorganizowała szkołę na oddziale pediatrycznym Szpitala im. Stefana Żeromskiego, którą potem kierowała. Pomagała też stworzyć Hospicjum Św. Łazarza.

Ćwierć wieku później przybyliśmy z moją świętej pamięci żoną Elżbietą, by pracować w Teatrze Ludowym: Ela jako scenograf, a ja zostałem dyrektorem. Towarzyszył nam znakomity artysta i przyjaciel Jerzy Stuhr. Pojawiliśmy się tutaj 1 września 1989 roku - ja zostałem do dziś.

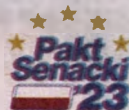
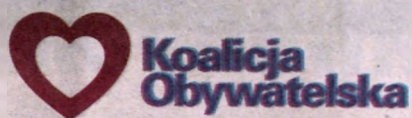
Tu powstawały kultowe przedstawienia: „Iwona księżniczka Burgunda”, „Makbet”, „Poskromienie złościcy” i inne. Otworzyły się przed nami sceny w Polsce i Europie. Był to też czas budowania nowej rzeczywistości po latach komunizmu. Wszystkie te zdarzenia zostały opisane i przeszły do historii. Projekt spektaklu „Romeo i Julia” z udziałem zwaśnionych subkultur młodzieżowych skinheadów i punków dzięki międzynarodowej telewizji został uznany przez cały świat.

Pracowałem też jako wolontariusz w krakowskim oddziale MONAR.

Dzięki temu, że dałem się poznać jako życzliwa i pomocna osoba mieszkańcy Nowej Huty zdecydowali swoimi głosami w wyborach, by wysłać mnie do Rady Miasta, Sejmiku Województwa Małopolskiego, aż wreszcie do Sejmu i Senatu RP. Sądzę, że Was nie zawiodłem i wciąż mi ufacie. Kampania wyborcza, zbieranie podpisów poparcia pod moją kandydaturą do Senatu to była dla mnie czysta przyjemność! Uśmiech, życzliwość, serdeczność i wsparcie otrzymywałem od Was na każdym kroku. Dziękuję!

Teraz startuję do Senatu RP jako przedstawiciel Koalicji Obywatelskiej z Paktu Senackiego, a więc także z poparciem Lewicy i Trzeciej Drogi. W przyszłej kadencji chciałbym zająć się mediami publicznymi, kulturą, edukacją i psychiatrią dziecięcą.

Proszę o poparcie mojej kandydatury w wyborach 15 października 2023 roku.



DO SENATU

Jerzy Fedorowicz

W teatrze życia
uczciwie gram

OKRĘG
32
KRAKÓW

Okręg 32
(Grzegorzki, Nowa Huta,
Prądnik Biały, Prądnik Czerwony)



Materiał sfinansowany przez KKW Koalicja Obywatelska PO, N IPK, Zieloni



#zSercemDoLudzi

Aleksander MISZALSKI

Kandydat do Sejmu RP

Miejsce nr

3

www.miszalski.pl



Sfinansowane przez KKW Koalicja Obywatelska PO, N IPK, Zieloni

INWESTUJEMY W ROZWÓJ NOWOHUCKIEGO SPORTU!

Rozmowa z Rafałem
Komarewiczem,
przewodniczącym Rady Miasta
Krakowa, kandydatem Trzeciej
Drogi do Sejmu RP Nr 1

Nie jest chyba tajemnicą, że „Hutnik” Kraków to jedna z moich ulubionych krakowskich drużyn. Dlatego zawsze z ogromną przyjemnością działam na rzecz tego klubu sportowego. Z dumą przyznaję, że sporo dobrego już udało się nam osiągnąć razem z władzami klubu, a wiele jeszcze przed nami.

Pamiętam to jak dziś. Piękny, lipcowy dzień. „Hutnik” gra z Lechem II Poznań. Krzysztof Świątek strzela hat-tricka. Wygrywamy 3:2 i utrzymujemy się w II lidze. Czuję, że Duma Nowej Huty dostarczy nam wspaniałych piłkarskich emocji w nowym rozpoczynającym się sezonie.

Ten zwycięski mecz to była znakomita okazja do obejrzenia nowego boiska. Zostało ono wykonane dzięki świetnej współpracy z zarządem klubu, kadrami trenerską oraz kibicami. Moją cegiełką było zapewnienie środków finansowych w kwocie ponad 4,5 mln zł na realizację tego zadania w Budżecie Miasta Krakowa.

W ramach inwestycji wykonane zostało całoroczne, sztuczne boisko wyposażone w jupitery na masztach oraz 3 trybuny, które mieszczą około 200 kibiców. I już wtedy pomyślałem, że nie poprzestanę na tym i będę walczył o jeszcze więcej udogodnień dla „Hutnika”, bo o miejsca, w których kwitnie sport zawsze warto dbać. Tym bardziej, że na zajęcia sportowe do Hutnika uczęszcza także 800 dzieci.

Tak o mojej pomocy wypowiadał się prezes zarządu klubu, Artur Trębacz: Jestem niezmiernie wdzięczny Panu Przewodniczącemu Rafałowi Komarewiczowi za okazaną pomoc w zakresie znalezienia środków na niezbędne inwestycje na obiektach którymi zarządza nasz klub. Wielomilionowe inwestycje sprawiły, iż klub miał szansę się rozwinąć i jeszcze lepiej służyć mieszkańcom Krakowa poprzez realizowanie zajęć sportowych dla ok 800 dzieci.

Startuję do Sejmu, ponieważ chcę dobrze wykorzystać swoje, ponad 10-letnie, doświadczenia samorządowca do dalszej pracy dla mieszkańców naszego miasta. Dlatego to nie koniec inwestycji w sport w Nowej Hucie. W Sejmie planuję zabiegać o budowę nowego stadionu Hutnika z funduszy Ministerstwa Sportu. I uwierzcie mi - nie poddam się dopóki nie osiągnę sukcesu! A wtedy następne mecze mojego ulubionego klubu, pozostaną w moich wspomnieniach jako te rozegrane na nowoczesnym stadionie, do budowy którego z przyjemnością przyłożyłem przysłowiową rękę.

Rozmawiał: Marcin Pietrzyk



Polska 2050
Szymona Hołowni

TRZECIA
DROGA

W Sejmie
dalej dla
Krakowa



1 miejsce
Lista nr 2

Rafał
Komarewicz

Materiał KKW Trzecia Droga PSL – PL2050 Szymona Hołowni

SENIORALNA GROCHÓWKA

Stowarzyszenie Pomocy Bezrobotnym i Osobom Pokrzywdzonym przez Los oraz działające przy Stowarzyszeniu Centrum Aktywności Seniorów „Ruch To Zdrowie” oraz Klub Seniora, zorganizowali integracyjne spotkanie krakowskich seniorów, przy strażackiej grochówce - „MISTRZEJOWICKA SENIORALNA GROCHÓWKA 2023”, w ramach obchodów DNIA SENIORA.

Spotkanie to odbyło się w przyjacielskiej atmosferze i było okazją do dyskusji i rozmów oraz zawierania między seniorami przyjaźni, zważywszy, że odwiedzili nas także seniorzy z MDDPS z os. Szkolnego, wraz z zastępcą dyrektora tej placówki Barbarą Susuł na czele. Na ręce pani dyrektora kierujemy słowa uznania i podziękowania, które przekazaliśmy na piśmie, należy podkreślić, że z MDDPS współ-

pracujemy od lat. Seniorzy mieli także okazję do zapoznania się z planami i działaniami GMK, na rzecz nie tylko seniorów, ale także z planami i pracami związanymi z infrastrukturą i drogami, na terenie Krakowa w rozmowach z wiceprezydentem GMK Andrzejem Kuligiem. Zastępca prezydenta Miasta Krakowa, wraz z przewodniczącym Rady Krakowskich Seniorów Sławomirem Pietrzykiem, dokonali odbioru, przecięciem wstęgi, unikalnego proporczyka. Jedyne jak podkreślił wiceprezydent w swoim rodzaju, wśród Krakowskich CAS-ów. Wykonały go seniorki z Zarządu Klubu Seniora i przekazały Zarządowi SPBIOPL na ręce prezesa Adama Greleckiego. W spotkaniu nie mogło zabraknąć szefa Krakowskich Seniorów, radnego Miasta Krakowa - Sławomira Pietrzyka, który złożył seniorom najlepsze życzenia, zdrowia i dalszego rozwoju CAS, otrzymując od nich „List Gra-

W CAS Ruch to zdrowie ramach obchodów Dnia Seniora

tulacyjny” z okazji wyboru na przewodniczącego Rady Krakowskich Seniorów i życzenia samych sukcesów. Podkreślić trzeba też, wystąpie-

nie prezesa Krakowskiego Holdingu Komunalnego, oraz byłego wiceprezydenta Krakowa - Tadeusza Trzmiela, który życzył seniorom sukcesów w tak szerokim działaniu i podkreślał że mogą liczyć, tak jak od lat na wsparcie, ze strony krakowskich spółek. W imieniu seniorów, prezes KHK otrzymał piękne podziękowanie na piśmie. Z radością trzeba dodać, że w uroczystości brała także udział Kurator Oświaty Barbara Nowak, która jest bardzo przyjaźnie nastawiona nie tylko do dzieci w szkołach, ale także do ich babć i dziadków, czyli seniorów, co pokazała w swoim wystąpieniu. Ponadto goszczono także zastępcę komendanta Szkoły Aspirantów Pożarnictwa AP w Krakowie, Roberta Cieślę, który w przemówieniu przekazał cie-

ple słowa i życzenia, a ze strony otrzymał podziękowania, za owocną współpracę i przygotowanie smacznej grochówki. Podziękowania skierowano także do Naczelnika Straży Miejskiej - Kraków Nowa Huta, Piotra Janika. Organizatorzy, po oficjalnych wystąpieniach, zaprosili wszystkich, na wspomnianą wcześniej wspaniałą grochówkę strażacką. Trzeba także nadmienić że wszyscy uwiecznili swoją wizytę wpisując się do książki pamiątkowej z życzeniami, za co serdecznie dziękujemy. Przy tej okazji należą się słowa podziękowania dla Głosu Tygodnika Nowohuckiego za promocję od lat działań Stowarzyszenia i Seniorów mistrzejowickich, Gminie Miejskiej Kraków oraz wspierających spółek komunalnych, bez których nie byłyby możliwe tak wspaniałe działania Stowarzyszenia Pomocy Bezrobotnym i Osobom Pokrzywdzonym przez Los, a także seniorów działających przy Stowarzyszeniu w Centrum Aktywności Seniora „Ruch to Zdrowie”, w Mistrzejowicach.

Za organizatorów: prezes Adam Grelecki



SENIORZY Z KRAKOWA W UZDROWISKU SZCZAWNICA

Mistrzejowickie Lato Seniorów 2023 dobiegło końca. Ale nowohuccy seniorzy do dzisiaj wspominają wyjazd do Szczawnicy, który miał miejsce pod koniec sierpnia. Bo właśnie 26 sierpnia br. Stowarzyszenie Pomocy Bezrobotnym i Osobom Pokrzywdzonym przez Los oraz działające przy tym Stowarzyszeniu Centrum Aktywności Seniora „Ruch To Zdrowie” oraz Klub Seniora, byli organizatorami wspaniałego wyjazdu rekreacyjnego do willi wypoczynkowych „Zofiówka” o „Majerczakówka” w Szczawnicy dla około 70 seniorów z Krakowa, w ramach akcji: „Senioralne wyjazdy - Lato

2023”. Był ruch na świeżym powietrzu, spacer po górach, było także pieczenie barana, i była... typowo senioralna, prowadzona przez p. Rysia z Chęcina zabawa przy dźwiękach muzyki z lat 70. i 80. Oczywiście organizatorzy nie zapomnieli o sesjach fotograficznych, o co zadbał nasz fotograf p. Franciszek Rozmus. Jedyne, czego się obawialiśmy, było zagrożenie burzą, ale na szczęście, niebiosy wysłuchały naszych apeli: „nie lej, deszczu nie lej” i wszystko poszło bokiem, a zabawa trwała do późnego wieczora, przy muzyce i pieczonym baranie, prosto rusztu.

Przy okazji dziękujemy p. Eli za przygotowania tych baranich smakołyków.

- Korzystając z okazji chciałbym skierować słowa podziękowania dla Głosu Tygodnika Nowohuckiego za promocję naszych działań. Dziękuję Gminie Miejskiej Kraków oraz wspierającym nas firmom: MPO, MPWiK, MPEC, także takim wspaniałym osobom jak Pan Józef Baran, czy Panowie Leszek Syjud i Ryszard Zygmunt ze Szczawnicy - powiedział nam Adam Grelecki, prezes Stowarzyszenia Pomocy Bezrobotnym i Osobom Pokrzywdzonym przez Los. (f)



NIEPOŁOMICIE ZDOBYTE, NIEPOŁOMICIE NA NOWO ODKRYTE!

„Otwarte serca, pomocne dłonie” to wyjątkowy projekt, który łączy uczniów Zespołu Szkół Specjalnych nr 14 z mieszkańcami DPS- Nowa Huta. Podczas comiesięcznych spotkań spędzają oni wspólnie czas; rozmawiając, wykonując prace plastyczne i śpiewając. Końcem września, dzięki hojności Rady Dzielnic XVIII, ta wyjątkowa grupa pojechała wspólnie na wycieczkę. W wydarzeniu wzięło udział około 50 osób.

To był wyjątkowy dzień, który zarówno dzieci jak i mieszkańcy DPS-ów będą wspominać z uśmiechem. Dzięki wsparciu finansowemu Rady Dzielnic Nowa Huta mogli bowiem spędzić go w Niepołomicach. Taka

Tak mądrze wydane pieniądze skłonią miejmy nadzieję Radę Dzielnic XVIII do wspierania tej inicjatywy w kolejnych latach.

wspólna wycieczka to świetne zwieńczenie całorocznych spotkań. -Poznałam ich w zeszłym roku, przygotowując publikację do Głosu TN i od razu poczułam się wśród nich jak wśród swoich! Wiedziałam, że to nie będzie nasze ostatnie spotkanie. Wspólnie z opiekunem szkolnej grupy Ernestem zwró-

ciliśmy się do Rady Dzielnic z prośbą o wsparcie. Dzięki Iwone Sewiło – radnej z os. Szkolnego udało się wprowadzić do budżetu dzielnicy wsparcie dla tej inicjatywy. Dziękujemy i jej i całej radzie. Bo to dzięki nim mogliśmy spędzić ten wyjątkowy dzień – podkreśla Agnieszka Łoś, nasza redakcyjna koleżanka.

Faktycznie dzień był wyjątkowy! Warto zauważyć, że łaska wa tej jesieni aura tego dnia „stanęła na rękach”. Pogoda była idealna! Jeszcze przed odjazdem z Nowej Huty uczestnicy mogli poznać radną Iwonę Sewiło, która nie tylko życzyła im udanej zabawy, ale też na dobry początek poczęstowała cukierkami. Potem było już tylko lepiej. Uczestnicy już w autokarze rozpoczęli wspólne śpiewanie. Gdy dojechali na miejsce udali się na Błonia Niepołomiczkie, gdzie spędzili czas na wspólnej zabawie. Warto wspomnieć, że ten teren to jeden z najatrakcyjniejszych miejskich terenów spacerowo-wypoczynkowych w regionie i kraju, z okazałym ogrodem doświadczeń, parkiem sensorycznym, rozprężalnią, strefą piknikową, ogrodami deszczowymi. Kolejną godzinę, która zleciała zdecydowanie zbyt szybko, uczestnicy spędzili... tańcząc. Okazało się, że wystarczy głośnik oraz telefon z dostępem do Internetu by rozpoczęła się szalona zabawa. Potem przyszedł czas na kulturę – wszyscy razem po-

szli zwiedzać Zamek w Niepołomicach. Kontakt ze sztuką i chłód komnat wyciszyły emocje i stały się dobrym pretekstem do rozmów na poważne tematy w mniejszych grupach. Po uczcie dla ducha przyszedł czas na ucztę dla ciała. Cała grupa udała się na obiad do restauracji. – Miejsce niezwykle eleganckie. Smaczny posiłek. To było idealne zakończenie tego dnia. Zarówno dzieciaki jak i mieszkańcy DPS-ów docenili tą wisienkę na torcie. Jestem pod ogromnym wrażeniem umiejętności organizacyjnych nauczycieli z ZSS nr 14. Wykorzystali otrzymane pieniądze w 100%. Powiem może nie do końca oficjalnie – szacun kochani! Było cudownie! – podkreśla Agnieszka Łoś

Tak mądrze wydane pieniądze skłonią miejmy nadzieję Radę Dzielnic do wspierania tej inicjatywy w kolejnych latach. – Dla nas bardzo ważne są wszelkie działania podejmowane na rzecz osób z różnorodnymi potrzebami. W tym projekcie łączącym dzieci ze szkoły specjalnej z podopiecznymi Domów Pomocy Społecznej wyraźnie widać jak ważne są relacja i wspólnie spędzany czas. Cieszymy się, że mogliśmy stać się częścią tego projektu. Obiecujemy w miarę możliwości wspierać go w kolejnych latach – mówi Stanisław Moryc Przewodniczący Rady Dzielnic XVIII Nowa Huta



Z NOTESU KIBICA

6.10 (piątek) – godz. 20, piłkarska klasa okręgowa – grupa II: Prądniczanka Kraków – Partyzant Dojazdów
 7.10 (sobota) – godz. 10, piłkarska Małopolska Liga Juniorów: Hutnik – Profi Kraków
 7.10 (sb) – godz. 11, piłkarska klasa A – grupa I: Sparta Skrzyszowice – Wanda; godz. 15: Szreniawa Koszyce – Victoria Smroków; godz. 16: Zawisza Sulechów – Galicja Raciborowice
 7.10 (sb) – godz. 12.30, II liga piłki nożnej: Hutnik – Sandecja Nowy Sącz
 7.10 (sb) – godz. 15, II liga piłki ręcznej mężczyzn – grupa czwarta: Hutnik – Jedyńka Myślenice (hala Suche Stawy)
 7.10 (sb) – godz. 15.30, piłkarska klasa okręgowa – grupa III: Złomex Branice – Raba Dobczyce
 7.10 (sb) – godz. 16, piłkarska klasa B – grupa wielicka: Nadwiślanka Nowe Brzesko – Rożnowa
 7.10 (sb) – godz. 17, II liga siatkówki mężczyzn – grupa czwarta: Sparta Volleyball – MOSiR Jasio (hala ZSOS 2, os. Teatralne 35)
 7.10 (sb) – godz. 18: piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Progres Kraków – Limanovia (boisko na Suchych Stawach)
 8.10 (nd) – godz. 12.30: piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Hutnik II – Bruk-Bet Nieciecza
 8.10 (nd) – godz. 13, piłkarska klasa okręgowa – grupa II: Grębałowianka – Prokocim Kraków
 8.10 (nd) – godz. 13, piłkarska klasa B – grupa III: Albertus – Biezanowianka II Kraków
 8.10 (nd) – godz. 15, piłkarska klasa A – grupa I: Michałowianka – Ekler Baranówka
 8.10 (nd) – godz. 15, piłkarska klasa B – grupa I: Kosynierzy Łuczyce – Trątnowianka Trątnowice
 8.10 (nd) – godz. 15, piłkarska klasa B – grupa wielicka: Błyskawica Wyciąże – Wiarusy II Igołomia

Z PIŁKARSKICH BOISK

Centralna Liga Juniorów Młodszych – grupa wschodnia. Hutnik – Stal Rzeszów 1-2 (0-1). Na czoło tabeli powróciła Legia Warszawa – 19 pkt, Hutnik jest na jedynym miejscu – 7.
 Centralna Liga Trampkarzy – grupa D. Hutnik – Resovia 0-3 (0-3). Prowadzi Korona Kielce – 16 pkt. Hutnik spadł na ostatnie miejsce – 4 pkt.
 Małopolska Liga Juniorów. Puszcza Niepołomice – Hutnik 1-2 (0-1); Stec – Wójciewicz, Dziadkowiec. Pomimo wygranej hutników na czele bez zmian. Prowadzi Puszcza – 24 pkt, drugi jest Hutnik – 24.
 Małopolska Liga Juniorów Młodszych. Podhale Nowy Targ – Hutnik II 2-5 (1-1); Puszcza Niepołomice – Wisła II Kraków 3-1 (1-1); Bruk-Bet Nieciecza – Progres Kraków 3-1 (2-1). Na czele znajduje się Garbarnia – 22 pkt, 3. Hutnik – 20, 5. Puszcza – 15, 14. Progres – 8.
 V liga – grupa zachodnia. Sokół Kocmyrzów – Pcimianka 2-2 (0-2); Maj, Obrzud; Wiślanka Grabie – Spójnia Osiek 3-0 (1-0); B. Żakieta, S. Żakieta, Burkat. Nowym przodownikiem została Jutrzenka Giebułtów – 19 pkt, 4. Sokół – 15, 9. Wiślanka – 10.
 Klasa okręgowa – grupa Kraków II. Partyzant Dojazdów – Clepardia Kraków 3-3 (1-3); Linczowski, Wilk, Marques; Bronowianka Kraków – Grębałowianka 0-1 (0-0); Kwater. Pierwsza jest Pogoń Skotniki – 18 pkt, 3. Partyzant – 14, 9. Grębałowianka – 8.
 Klasa okręgowa – grupa Kraków III. Orzeł Myślenice – Złomex Branice 4-1 (2-0); M. Reczulski. Kolejnym liderem został Jordan Sum Zakliczyn – 19 pkt, Złomex jest czwarty – 14.

HUTNIK – CHOJNICZANKA CHOJNICE 0-2 (0-0)

0-1 – Szczepanek (46), 0-2 – Szumilas (84).

HUTNIK: Kaczorowski – K. Głogowski, Kubowicz (79. Świątek), Wenger, Marcinkowski – Kiełsi, Zawadzki (79. Lelek), Budziński, Rakels, Jania (64. M. Głogowski) – Wróbel.

Sędziował Piotr Szypuła z Bielska-Białej. Żółte kartki: Zawadzki, Wenger, Kubowicz, K. Głogowski, Rakels, Wróbel, Lelek – Szczytniewski, Giel, Kolesar. Widzów: 590.

Po laniu jakie nowohuccy piłkarze zaczęli zbierać w Kaliszu już w 2 min, tym razem byli od początku skoncentrowani. To oni prowadzili grę, częściej

szli do ataku i uważniej grali w defensywie. Niestety, więcej nic przed przerwą nie działo. Mało tego, po powrocie z szatni okazało się, że z tej

wcześniej postawy nic nie zostało. – Był to niewyrozumiały błąd, który podłamał mój zespół – mówił potem trener Bartłomiej Bobla. Zamim zorientowali się, że mecz znowu się toczy, to pozwolili Błażejowi Szczepankowi na oddanie strzału z pola karnego, po którym goście prowadzili. Wiedzieli co zrobili i od razu poszli do przodu, ale mimo to w ich poczynaniach brakowa-

ło ognia i dokładności. Do tego musieli zważać na kontry rywala, a wszystko zakończyło się jeszcze kolejną stratą. Na czele tabeli II ligi pozostał KKS Kalisz – 22 pkt. Hutnik spadł na jedenaste miejsce – 15 pkt. W kolejnym spotkaniu znowu zagra na Suchych Stawach. Zmierzy się z Sandecją Nowy Sącz. (dan)

SAMI SOBIE WINNI

PUSZCZA NIEPOŁOMICE – RUCH CHORZÓW 2-2 (2-0)

1-0 – Sołowiej (35), 2-0 – Sołowiej (45. rzut karny), 2-1 – Swędrowski (66), 2-2 – Feliks (90).

PUSZCZA: Zych – Pięczek, Sołowiej, Jakuba, Koj – Tomalski (78. Hajda), Serafin, Poczobut (69. Siemaszko), Stępień, Cholewiak (78. Bartosz) – Zapolnik.

Sędziował Karol Arys ze Szczecina. Żółte kartki: Serafin – Michalski, Swędrowski. Widzów: 2785.

Nie wiecie się beniaminkom ekstraklasy. Po niedzielnych spotkaniach Puszcza, Ruch i

ŁKS Łódź zajmowały trzy niższe miejsca, ale po poniedziałkowej porażce Górnika

Zabrze piłkarzom z Niepołomic udało się wyprzedzić ten zespół, dzięki lepszej różnicy bramek. Teraz zajmują piętnastą lokatę – 9 pkt. Nie musiało tak być. Powinni być wyżej, ale sami sobie winni, że nie wygrali z Ruchem. Po dobrej połowie wszystko wskazywało, że wygrają trzeci mecz w tym sezonie. Zasłużenie prowadzili

za sprawą Łukasza Sołowieja – w tej drużynie normą jest, że obrońcy zdobywają sporo goli – ale po przerwie z upływem minut spisywali się coraz słabiej. I w doliczonym czasie, w 95 min, stracili drugiego gola w ostatniej akcji meczu. (dan)

W PUCHARZE LEPIEJ GRAJĄ

MOTOR LUBLIN – PUSZCZA NIEPOŁOMICE 0-1 (0-1)

0-1 – Siemaszko (1).

PUSZCZA: Wróblewski – Stępień, Craciun, Jakuba, Koj – Bartosz, Stec (60. Hajda), Serafin (86. Pięczek), Walski (60. Tomalski), Siemaszko (65. Zapolnik) – Majchrzak (65. Kramarz).

Sędziował Marcin Szczerbowski z Olsztyna. Żółte kartki: Kamiński, Szarek, Romanowski – Siemaszko, Stec, Tomalski. Widzów: 2395.

Było to spotkanie I rundy piłkarskiego Pucharu Polski, już z udziałem zespołów ekstraklasy i I ligi. W kolejnej fazie „Żubry” znowu czeka wyjazd.

Podróż będzie krótsza, gdyż do Rzeszowa, gdzie zmierzą się z pierwszoligową Stalą. Mecze tej rundy zaplanowane zostały jednak w niefortunnym termin, bo 31 października – 2 listopada. Potwierdza to tylko, że w PZPN nie ma myślących ludzi, przecież w tym okresie Polska podróżuje i nie

wszystkim kibicom w głowach tylko futbol. Słychać jednak, że niektóre kluby rozważają rozegranie meczów tuż przed 15 października, gdy w tych rozgrywkach będzie przerwa ze względu na występy reprezentacji. (dan)

DOBRY START SIATKARZY

HUTNIK – BŁĘKITNI ROPCZYCE 3-0 (25-16, 25-23, 25-16)

HUTNIK: Karnas, Krzyżak, Pękala, Zawadzki, Samborski, Styrnol – Macheta (libero), Ferek, Laszuk, Popardowski.

Była to inauguracyjna kolejka spotkań II ligi siatkarzy. Nowohucka drużyna trafiła w niej na rywala, któremu w poprzednim sezonie nie sprostała we własnej hali. Było to sporą niespodzianką, bo znajdowała się przecież w czołówce. Tym razem jednak nie dała gościom wielu okazji do nawiązania równorzędnej gry. Zwłaszcza, że dobrze spisywała się w obronie i dzięki temu łatwo zakończyła pierwszą partię. W kolejnym secie Błękitni jednak się postavili i przez pewien okres sytuacja na parkiecie była wyrównana, aż hutnikom udało się odskoczyć na kilka punktów. Nie na długo, bowiem goście zaczęli skuteczniej atakować, doprowadzając do remisu 22-22. Hutnik znowu zaczął jednak panować nad siatką, powiększając prowadzenie. Ostatnia odsłona wieczoru zaczęła się dość niespodziewanie bo od prowadzenia przyjezdnych 2-0, ale długo się nim nie cieszyli. Krakowianie, wśród których prym wtedy wiodł Igor Zawadzki, szybko się zmobilizowali i ich przewaga zaczęła rosnąć. Właśnie dzięki temu atakującemu ten set długo nie potrwał. W kolejnym występie zespół z Nowej Huty zagra na wyjeździe z Volley Rybnik. (dan)

PRZESĄDZIŁ OSTATNI RZUT

ROKITNICA ZABRZE – HUTNIK 32-33 (18-17)

HUTNIK: Pęgielski – Adaś 1, Krawczyk 2, Przała 1, Sobczyk, Bekier, Cichy, Krzysztof 4, Szot 6, Słowiński, Jagielak 3, Maj 1, Trawnicki 13, Żarnowski 2.

Długo zanosilo się na porażkę piłkarzy ręcznych z Nowej Huty. Przed przerwą dominowała śląska drużyna, a hutnikom tylko trzy razy udało się wyrównać stan meczu. Nie na długo, gdyż od razu tracili gola, a w 27 min mieli aż sześć bramek straty (12-18). Jednak tuż przed ostatnią syreną było tylko 17-18. W dużej części za sprawą najlepszego zawodnika meczu, Mateusza Trawnickiego, do czego dołożył się też Krzysztof Pęgielski.

Po zmianie stron przez prawie cały czas prowadziła Rokitnica. Krakowianom udało się doprowadzić w 39 min po rzucie Szymona Szota do remisu 21-21, ale potem znowu musieli gonić wynik. Dopadli gospodarzy po trafieniu Karola Jagielaka – było 32-32 – a w 60 min Trawnicki zdobył zwycięską bramkę.

Liderem czwartej grupy II ligi jest ASPR Zawadzkie – 6 pkt. Nowohucki zespół zajmuje ósmą pozycję – 3. Najbliższym rywalem hutników będzie Jedyńka Myślenice, a spotkanie odbędzie się w hali Suche Stawy. (dan)

KTO KAWĘ PIJE, TEMU WĄTROBA... W ZDROWIU ŻYJE

Chorująca wątroba nie boli i długo może nie dawać żadnych objawów. Z tego powodu zaburzenia jej funkcjonowania są tak groźne – mogą przyczynić poważne szkody w organizmie, zanim się o nich dowiemy. Niektóre z jej schorzeń, jak niealkoholowe stłuszczenie wątroby, urasta obecnie do niechlubnej rangi choroby cywilizacyjnej – występuje u około 1 mld ludzi na świecie i dotyka już co czwartego Polaka. Badania dowodzą roli kawy w ograniczaniu ryzyka innych chorób XXI wieku, cukrzycy typu 2 i nadciśnienia. Czy napój ten może być sojusznikiem również w prewencji chorób wątroby?

Przewlekłe schorzenia wątroby, w tym stłuszczenie, zwłóknienie lub marskość tego organu, infekcje wirusowe typu B i C, a także nowotwory stanowią poważny problem społeczny, dotykając znacznej liczby Polaków. Według szacunków Stowarzyszenia CEESTAHC (Central and Eastern European Society of Technology Assessment in Health Care) w naszym kraju z poważnymi chorobami wątroby zmagają się nawet do 420 tys. osób, a ok. 6-7 tys. umiera każdego roku z ich powodu. Prócz zakażeń wirusami HCV i HBV za większością przypadków chorób wątroby stoi nieprawidłowa dieta, obfita w ciężkostrawne, tłuste i smażone potrawy oraz nadmiar alkoholu. Nie bez powodu w leczeniu wątroby lekarze zalecają zmianę nawyków żywieniowych. Jak wynika z danych gromadzonych przez program edukacyjny „Kawa i zdrowie”, do prozdrowotnego jadłospisu warto włączyć kawę, której działanie na wątrobę może być bardzo korzystne.

Kawa sojusznikiem w walce z globalną epidemią niealkoholowego stłuszczenia wątroby

Mniej znana w świadomości społecznej niealkoholowa stłuszczeniowa choroba wątroby staje się coraz powszechniejszym, ogólnosiątkowym problemem, związanym z rosnącą liczbą osób z nadwagą i otyłością. Z tego powodu NAFLD (non-alcoholic



fatty liver disease) eksperci zaliczają już do chorób cywilizacyjnych. Choć samo stłuszczenie nie jest bardzo groźne, to nieleczone może prowadzić do zapalenia czy marskości wątroby. Kuracja obejmuje stosowanie leków, suplementację, ale również wprowadzenie odpowiedniej diety. Patrząc na wyniki badań prowadzonych w USA i Meksyku, warto uwzględnić w niej kawę. Zauważono bowiem, że antyoksydanty zawarte w wypijanej w sporych ilości kawy wykazują działanie ochronne przeciw temu schorzeniu. W innym badaniu spożywanie kofeiny kawy zostało powiązane ze znacznym zmniejszeniem ryzyka wystąpienia zwłóknienia wątroby u pacjentów już chorujących na niealkoholowe stłuszczeniowe zapalenie wątroby.

Czy pijąc kawę, możemy uchronić się przed nowotworami wątroby?

Czy regularne picie kawy może mieć znaczenie w prewencji poważnych schorzeń wątroby, jak marskość czy nowotwory? Okazuje się, że tak – nie tylko nie znaleziono żadnych dowodów na rakotwórcze działanie kawy, ale udowodniono związek między spożywaniem kawy a zmniejszeniem ryzyka zachorowania na nowotwór wątroby – już przy dwóch filiżankach kawy dziennie malało ono o ponad 40 proc.! Groźba zapadnięcia na nowotwór może być mniejsza także u osób, które już zmagają się z chorobą wątroby. W jednym z badań u pacjentów cierpiących na przewlekłe wirusowe zapalenie wątroby typu C umiarkowane spożywanie kaw zmniejszyło

ryzyko wystąpienia nowotworu wątrobowokomórkowego o prawie połowę. W przypadku marskości wątroby, na którą choruje ponad 10 milionów ludzi w Europie, a około 170 tys. umiera rocznie, kawa również może być wsparciem. Badani pijący cztery lub więcej filiżanek kawy dziennie w porównaniu do osób niepijących jej wcale byli aż o 80 proc. mniej narażeni na ryzyko wystąpienia marskości wątroby i o 23 proc. mniej na ryzyko śmierci z powodu tej choroby.

Nowe dowody na pozytywny wpływ kawy

Wciąż trwają badania nad mechanizmem pozytywnego wpływu kawy na wątrobę. Duże znaczenie przypisuje się kofeinie – odkryto, że parakasantyna, jej główny metabolit, może spowalniać rozwój tkan-

ki łącznej w wątrobie, a tym samym opóźnić wystąpienie zwłóknienia, alkoholowej marskości czy choroby nowotworowej wątroby. Pojawiają się też nowe wyniki badań dowodzące pozytywnego wpływu kawy na wątrobę. Z publikacji, która ukazała się w 2021 roku na łamach akademickiego pisma „Clinical Gastroenterology and Hepatology Journal”, dowiadujemy się, że u osób, które piły więcej niż 3 filiżanki kawy dziennie, stwierdzono mniejszą sztywność wątroby. W 2022 roku badacze z Uniwersytetu w Coimbrze (Portugalia), na łamach czasopisma „Nutrients” ujawnili, że kofeina oraz polifenole znajdujące się w kawie mogą pomóc zmniejszyć nasilenie niealkoholowej stłuszczeniowej choroby wątroby u osób z cukrzycą typu 2 (red).



Fot. Nowohuckie pola i archeolodzy.

TAJEMNICE NOWOHUCKICH PÓL

Nowa Huta powstała w miejscu, gdzie kiedyś istniały podkrakowskie wsie, najczęściej o średniowiecznej chronologii. Jedne nieco starsze, inne późniejsze. Jak to na wsi, głównym źródłem utrzymania była ziemia, a raczej to co na niej wyrosło lub co wyhodowano. Tylko niektóre jak Mogiła, gdzie cystersi wybudowali klasztor dawały inne zajęcia. Jakaś niewielka część ludności dojeżdżała do Krakowa w poszukiwaniu pracy.

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu ludzie, historię swoją i swojego miejsca zamieszkania znali najczęściej z opowieści starszych krewnych: babci, dziadka, rodziców. Czasami nauczycielka coś przeczytała w szkole lub ksiądz opowiedział na lekcji religii. Gdyby jednak zapytać o historię danego miejsca sprzed 1000 lub więcej lat mało osób udzieliło by odpowiedzi. Najczęściej można usłyszeć: „mój dziadek mi opowiadał, że tam nic nie było”. Jednak prawda jest inna. Pola i lasy też mają swoje sekrety. Czasami można je zauważyć gdy wędrujemy w miejscach, jak nam się wydaje dziewiczych. Dobrym przykładem są Bieszczady gdzie na zboczach gór można stąpać po dziwnych tarasach lub nagle natknąć się na przewrócony krzyż. Są to ślady po polach i osadach dawnych mieszkańców tego południowo-wschodniego rogu Polski, których zakręty historii zmusiły do opuszczenia rodzinnych siedzib.

Czy tereny Nowej Huty też kryją swoje tajemnice? Zdecydowanie tak!!! Przekonano się o tym pod koniec lat czterdziestych i na początku pięćdziesiątych XX wieku. Decydenci z tamtego okresu postanowili na wschód od Krakowa zbudować kombinat metalurgiczny i wzorcowe socjalistyczne miasto. Archeolodzy kierując się posiadaną wiedzą i pryncypium postanowili przyjrzeć się głębokim wykopom. Już bowiem w XIX wieku podczas

budowania austriackich fortów odkryto wiele pradziejowych znalezisk. Rok 1949 także potwierdził wyjątkowość nowohuckich terenów. Niełatwo było przekonać szefów firm o konieczności wykonania poprzedzających budowę prac wykopaliskowych. Dopiero interwencja w ministerstwie dała zielone światło dla archeologów. Prace trwały na terenie osiedli, kombinatu i dróg dojazdowych. Liczne ratownicze badania wykopaliskowe

prowadzono, mimo czasami nocnych godzin, przy budowie bloków, szkół itp. Najtrudniejszym terenem był obszar kombinatu i

wcale nie z powodu warunków geologicznych. Miejsce to ze względu na nadanie mu strategicznego znaczenia chroniono przed wzrokiem ciekawskich. Mimo tej przeszkody udało się przeprowadzić w niektórych jego miejscach poszukiwania archeologiczne, z niezłym skutkiem. W kolejnych latach systematyczne prace pozwoliły odkryć około 140 miejsc kryjących pradziejowe i średniowieczne ślady działalności człowieka. Odkryć tych dokonano w większości w miejscach, gdzie dotychczas były pola lub łąki. Okazało się, że ludzie na lewym brzegu Wisły zakładali stałe osady już ponad siedem tysięcy lat temu. Co odkryto w ziemi? Głównie były to ślady po domach i zabudowaniach gospodarczych. Odsłonięto też miejsca pochówków, zarówno szkieletowych jak i ciałopalnych. Wydobyty materiał zabytkowy jest liczony w setkach tysięcy, a przechowywane go w magazynach Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Wśród artefaktów są również nieliczne wyroby wykonane ze złota lub srebra.

Nowa Huta to prawdziwy raj dla archeologów. Jej tereny i liczne jeszcze pola kryją jedną tajemnicę.

Janusz Bober
Fot. Maciej Nowak
i archiwum MAK

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Krakowscy policjanci przeciwdziałają nielegalnym wyścigom

Policjanci krakowskiej drogówki cały czas prowadzą wzmożone działania skierowane przeciwko uczestnikom nielegalnych wyścigów. 22 września br. funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie przeprowadzili kolejne działania mające na celu przeciwdziałanie nielegalnym wyścigom. W ramach realizacji zadań, policjanci kontrolowali miejsca, w których mogą grupować się osoby uczestniczące w takich wydarzeniach. W trakcie prowadzonych działań mundurowi na jednej z głównych ulic, we wschodniej części miasta skontrolowali kilkadziesiąt kierowców, którzy według policyjnych ustaleń zamierzali uczestniczyć w nielegalnych wyścigach poza Krakowem. W wyniku przeprowadzonych działań skontrolowano 50 pojazdów, ujawniając 45 wykroczeń, za które w 44 przypadkach zastosowano mandaty karne na łączną sumę prawie 55 tysięcy złotych. W jednym przypadku kontrola zakończyła się sporządzeniem dokumentacji, która wraz z wnioskiem o ukaranie zostanie przekazana do sądu. Funkcjonariusze wobec kierowców nie stosowali tej nocy pouczeń. Ponadto w 9 przypadkach zatrzymane zostały dowody rejestracyjne. Na szczególną uwagę zwraca kontrola kierującego, który na skutek naruszeń przepisów drogowych został ukarany trzema mandatami karnymi, każdy na kwotę 3 tysięcy złotych.

Zainstalował aplikację, która miała mu pomóc w bankowych zyskach... stracił ponad ćwierć miliona polskich złotych

Instalacja aplikacji, która ma nam pomóc w załatwieniu bankowych przelewów czasem kończy się dużymi stratami finansowymi, a osoby sterujące i zarządzające naszymi pieniędzmi za ich pośrednictwem są zawsze anonimowe. Przekonał się o tym 72-latek, który stracił ponad 280 000 złotych. Od kilku miesięcy, 72-latek chciał zainwestować zaoszczędzone pieniądze w bezpieczny sposób oczywiście oczekując zysków. Po koniec wakacji odebrał telefon, w którym mężczyzna zaproponował inwestycję w kryptowaluty, obiecując przy tym duży zysk. Z uwagi na to, że senior był nastawiony na takie przedsięwzięcie, bez trudu się zgodził. Wymagało to jednak znajomości i umiejętności obsługi komputera i dostępu do konta,

z którego można byłoby przeprowadzić transakcje finansowe i konto, na które wpływałyby zyski. 72-latek namówiony przez mężczyznę, zainstalował na swoim urządzeniu aplikację umożliwiającą zdalną pracę, a kreatywny makler bezwzględnie to wykorzystał. Mając pełny dostęp do konta seniora „zainwestował” zgromadzone na nim środki finansowe, które przelał na inne konta bankowe, a dodatkowo zaciągnął pożyczkę w banku, która pozostała seniorowi do spłaty. W ten sposób oszust wypłacił z konta 72-latka pieniądze powodując straty sięgające ponad 280 tysięcy złotych. Oszukany w ubiegłym tygodniu zgłosił sprawę policjantom, którzy po jej otrzymaniu poszukują oszusta.

Myślał, że rozmawia z księciem Dubaju, stracił ponad 70 tysięcy złotych

Mimo wielu kampanii społecznych i akcji informacyjnych prowadzonych również przez krakowskich policjantów, nadal zdarza się, że osoby, przekazują obcym oszczędności swojego życia. Oszuści wykorzystując tak zwaną metodę na legendę wyłudniają dziesiątki, a nawet setki tysięcy złotych. Kilka dni temu, 76-letni mieszkaniec Krakowa zgłosił policjantom, że został oszukany na znaczną kwotę pieniędzy. Jak wyjaśniał założył profil na jednym z portali internetowych, wówczas nawiązała z nim kontakt osoba, która podała się za „księcia, następcę tronu Dubaju”. W ten sposób rozpoczęła się pomiędzy mężczyznanami korespondencja, a rzekomy książę po pewnym czasie zdobył zaufanie krakowianina. W pewnym momencie ze strony nowego znajomego z egzotycznego kraju padła propozycja przekazania podarunku 76-latkowi. Prezentem miała być złota biżuteria oraz znaczna suma pieniędzy. Po kilku dniach „książę Dubaju” miał napisać mieszkańcowi Krakowa, że paczka z biżuterią i pieniędzmi została wysłana, jednak utknęła na granicy i wymagana jest opłata celna. Tłumaczył, że jedyną możliwością by przesyłka wyruszyła w dalszą drogę jest uiszczenie tej opłaty. Przekazując numer konta namówił krakowianina do przelania na nie pieniędzy. Niczego nieświadomy 76-latek przelał na wskazane konto ponad 70 tysięcy złotych. Senior w oczekiwaniu na przesyłkę pochwalił się znajomym o swojej nietypowej znajomości z następcą tronu Dubaju. Jego entuzjazm zgąśł gdy ci uświadomili mu, że najprawdopodobniej padł ofiarą oszustwa.

(mp)

NA STRAŻY MIASTA

- Wygrana walka o życie 19-latka. Kilka minut po 7 rano dyżurny przyjął zgłoszenie, że na ławce leży mężczyzna, który może potrzebować pomocy. Strażnicy byli chwilę później. Wskazany przez zgłaszającą 19-latek leżał w bezruchu na jednej z ławek. Gdy okazało się, że nie oddycha, rozpoczęła się walka o jego życie. Jeden z funkcjonariuszy wezwał na miejsce karetkę, a drugi, po udrożnieniu dróg oddechowych, rozpoczął resuscytację krążeniowo-oddechową. Rytmiczne uciski klatki piersiowej trwały nieprzerwanie, aż do momentu przyjazdu ratowników medycznych. Przybyły na miejsce zespół ratownictwa medycznego przejął dalsze czynności ratunkowe. Mężczyzna odzyskał funkcje życiowe i został przetransportowany do szpitala.

- Warsztaty Straży Miejskiej dla dzieci. Akademia Barbakusa to cykl zajęć edukacyjnych odbywających się w Dworku Białoprądnikiem, podczas których dzieci uczą się, jak unikać rozmaitych zagrożeń. Warsztaty prowadzone są w formie zabawy przez wybitnego specjalistę w zakresie bezpieczeństwa - smoka Barbakusa. Daty zajęć: 7 października - Bezpieczna droga do szkoły/przedszkola, 25 listopada - Autochodzik, 2 grudnia - W królestwie zakręconego czasu (spektakl), 27.01.2024 - Bezpieczne ferie, 3.02 - Cyberbezpieczeństwo, 23.03 - Unikanie zagrożeń - obcy, 20.04 Ekologia, graffiti, 25.05 - Czy pies może ugryźć?, 8.06 - Bezpieczne wakacje. Wstęp wolny, obowiązują zapisy. Zajęcia w soboty, godz. 10, Zajazd Kościuszkowski, ul. Białoprądnicka 3. Więcej informacji: www.dworek.eu.

- Nocny zakaz sprzedaży alkoholu daje pozytywne efekty. Po dwóch miesiącach funkcjonowania w Krakowie uchwały o ograniczeniu sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych w sklepach władze miasta oraz funkcjonariusze policji i straży miejskiej odnotowali pierwsze wymierne rezultaty. 1 lipca br. zaczęła obowiązywać uchwała Rady Miasta Krakowa, dotycząca ograniczeń w godzinach nocnej sprzedaży detalicznej alkoholu. Zakaz obowiązuje między północą a godz. 5.30, na terenie całego Krakowa, z wyłączeniem restauracji i barów. Celem wprowadzenia uchwały zgodnie z przepisami było ograniczenie dostępności alkoholu. Naruszenie zakazu stanowi przestępstwo i podlega przepisom karnym ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tj. Dz.U. z 2023 r. poz. 165 ze zm.). Statystyki pokazują, że wprowadzenie uchwały przyniosło dobre rezultaty, mimo znaczącego wzrostu ilości turystów w Krakowie. Pierwsze wyniki wdrożenia uchwały o ograniczeniu sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych w sklepach w Krakowie są zdecydowanie pozytywne. - Główny cel wprowadzenia uchwały zgodnie z przepisami - ograniczenie dostępności alkoholu w nocy - został osiągnięty. Jesteśmy pierwszym dużym miastem w Polsce, które wprowadziło te zasady na terenie całego miasta - podkreślił zastępca prezydenta Krakowa Bogusław Koźmider. (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI

SLUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- ADREM awarie poza budynkiem: 12 644-12-10.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.

NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.

DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.

MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981

USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Arkadom - najskuteczniejsze biuro nieruchomości. Stowarzyszeni w MSPON, 3 licencje państwowe. Os. Jagiellońskie 19, koło kościoła Arka, tel. 12 641-66-74; www.arkadom.pl.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowo - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.

USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, wypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz

ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-autokomputer.pl E-mail: autokomputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detalingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.

KWACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązanki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.

NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

DZIAŁKA 48 a, w tym 10 a ogrodu, ogrodzona. Altana murowana, prąd, gaz, garaż. 602-48-53-98

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

WWW.PUK.KRAKOW.PL

DYŻUR CAŁODOBOWY
ROWNIEŻ W NIEDZIELE I ŚWIĘTA
tel. 12/411-45-02,
12/411-45-04

*„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej”
Paulo Coelho*

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

CORDIA B. KWIECIŃSKA
www.cordia.com.pl
os. Na Skarpie 24 os. Uroczę 5
12 644-87-75, 512-179-466

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO**

28 września 2023 r., po długiej i ciężkiej chorobie,
w wieku 68 lat, zmarł

śp. Maciej Mach
(ur. 3 sierpnia 1955 r. - zm. 28 września 2023 r.)

wieloletni pracownik Walcowni Blach Karoseryjnych byłej Huty im. Lenina, jeden z założycieli „Solidarności” w swoim wydziale, organizator strajku grudniowego po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r., inicjator tajnych struktur w Nowej Hucie, przywódca TKRH, współpracownik pisma podziemnego „Hutnik”, aresztowany w 1985 r., członek komitetu strajkowego podczas strajku hutników wiosną 1988 r., współzałożyciel Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność” HIL, działacz Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, członek - założyciel i b. wiceprezes Stowarzyszenia „Sieć Solidarności”.

Przyjaciele i koledzy z „Solidarności”

POZIOMO: 6. biega na najdłuższym dystansie, 9. pomoc kuchenna, 10. język starożytnych Rzymian, 12. morowa zaraza, 14. sutener, 15. wafel przekładany masą, 18. zagęszczenie materii międzygwiazdnej, 19. gość państwa młodych, 20. śrutowa broń myśliwska, odmiana dubeltówki, 22. krzew iglasty z cyprysowatych, 25. publiczna zabawa pod gołym niebem, 29. nieprzemakalny but, 30. wirnik, 31. rodzaj małej restauracji, 32. chorobliwe zamykanie się we własnym świecie, 33. nazista.
PIONOWO: 1. bóg winnej latorośli, 2. papuga czubata, 3. między barmanem a klientami, 4. nędzny kawałek mięsa, 5. sposób wymawiania wyrazów, 7. błyskotliwa kariera, 8. czeski specjał, 11. najważniejszy prestiżowo statek floty, 13. okrągła rocznica, 16. dwadzieścia jeden, 17. zmarły gwałtowną śmiercią, 21. mieszkaniec jednego z państw nadbałtyckich, 23. król Polski (1573-1574), 24. główny kościół diecezji, 26. cenne zwierzę futerkowe, 27. nasyp, tama, jaz, 28. płaski statek rzeczny, 29. potrawa z bitego mięsa.



Rozwiązanie krzyżówki nr 38:

POZIOMO: 6. spekulacje, 9. Kirkor, 10. emalia, 12. guzik, 13. makler, 14. trauma, 18. winegret, 19. belcanto, 20. gramofon, 22. Wadowice, 25. kaprys, 29. Soroka, 30. tango, 31. horror, 32. chomik, 33. Mendelejew. **PIONOWO:** 1. spiker, 2. Skarga, 3. pliszka, 4. ścieki, 5. pedant, 7. Kielce, 8. Tirana, 11. manierka, 15. motocykl, 16. bekon, 17. detal, 21. mormon, 23. Warmia, 24. winkiel, 26. szrama, 27. struna, 28. boczek, 29. stózek.

Koszt darowizny nieruchomości w akcie notarialnym

Mamy z żoną dwa domy mieszkalne na wsi wraz z zabudową gospodarczą. Pierwszą nieruchomość nabyliśmy od Skarbu Państwa w 1973 r., zaś drugą w 2004 r. od Lasów Państwowych. Mamy dwoje dorosłych dzieci. Jesteśmy w podeszłym wieku i obecnie chcemy te nieruchomości przekazać wnukom jako darowizny (chyba że jest jakaś korzystniejsza forma ich przekazania). Gdzie mamy udać się w celu załatwienia tej sprawy i jakie opłaty z tego tytułu poniesiemy?

Przeniesienie własności nieruchomości w drodze umowy wymaga, pod rygorem jej nieważności, formy szczególnej, jaką jest akt notarialny. Zgodnie z treścią art. 158 Kodeksu cywilnego „umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. To samo dotyczy umowy przenoszącej własność, która zostaje zawarta w celu wykonania istniejącego uprzednio zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości; zobowiązanie powinno być w akcie wymienione”. W zaistniałej zatem sytuacji zarówno Państwo, jak i obdarowani muszą udać się do dowolnego notariusza, który sporządzi akty notarialne zawierające umowy darowizny obu nieruchomości. Jeśli chodzi o opłaty notarialne, to strony umowy ustalają, która z nich je poniesie (mogą to być obdarowani). Maksymalnie wysokość wynagrodzenia notariusza określa treść rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. „W sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej” (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 1473 z późn. zm.) i zależy ona od charakteru przedmiotu darowizny (także od rodzaju nieruchomości) i jej wartości. Przykładowo maksymalna stawka wynosi: * powyżej 30 000 zł do 60 000 zł – 710 + 1 proc. od nadwyżki powyżej 30 000 zł; * powyżej 60 000 do 1 000 000 zł – 1010 zł + 0,4 proc. od nadwyżki powyżej 60 000 zł. Do tego dochodzą koszty wypisów aktu (6 zł za każdą rozpoczętą stronę) oraz sporządzenie wniosku o wpis nabywcy nieruchomości do księgi wieczystej (200 zł) – kwoty te zostaną powiększone o 23-proc. VAT. (sp)

Zofia i Antoni

Zapraszamy do oglądania 760 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej. Jego bohaterami będą Zofia i Antoni Ciechanowscy. Są małżeństwem z 40 letnim stażem i mieszkają na jednym z najstarszych osiedli w Nowej Hucie, na osiedlu Willowym. Antoni, nazywany przez kolegów Tolkimem, jest rodowitym nowohucianinem urodzonym na pierwszej powstałej tu porodowce. Jego tata przyjechał do Nowej Huty z Mazowsza pracować na kombinacie jako biały murarz, czyli murarz pieców przemysłowych. Gdy Antoni miał 4 lata, jego tata zmarł tragicznie. W młodości Antoni nie stronił od figli i szalonych pomysłów: skakał z siódmego piętra na piasek, pływał na dętkach po Dłubni, regularnie bywał w szpitalu Żeromskiego z różnymi urazami, ale znajdował też czas by zajrzeć do biblioteki i poczytać „Noce i Dnie”. Gdy dorósł, przyjął się na Kombinat, gdzie pracował na wydziale wodnym. Przez chwilę pracował również w Rosji, ale gdy rodzica mu się córka i nie dostał zgody na przyjazd do domu, postanowił się zwolnić, bo rodzina dla niego jest najważniejsza. Żona Zosia pochodzi z Górnego Śląska. Gdy urodziła im się córka Cecylia, pani Zofia, nie mogąc wrócić do wycuczonego zawodu, zatrudniła się w przedszkolu, do którego przychodziła razem z córką. Zosia i Tolek, to zgrane małżeństwo, doczekali się wnuka, żyją aktywnie i lubią spędzać czas nad Zalewem Nowohuckim. Do oglądania 760 odcinka NKF zapraszamy do Kina Sfinks od piątku 6 października oraz na antenę TVP Kraków.

STRACH NA ULICACH

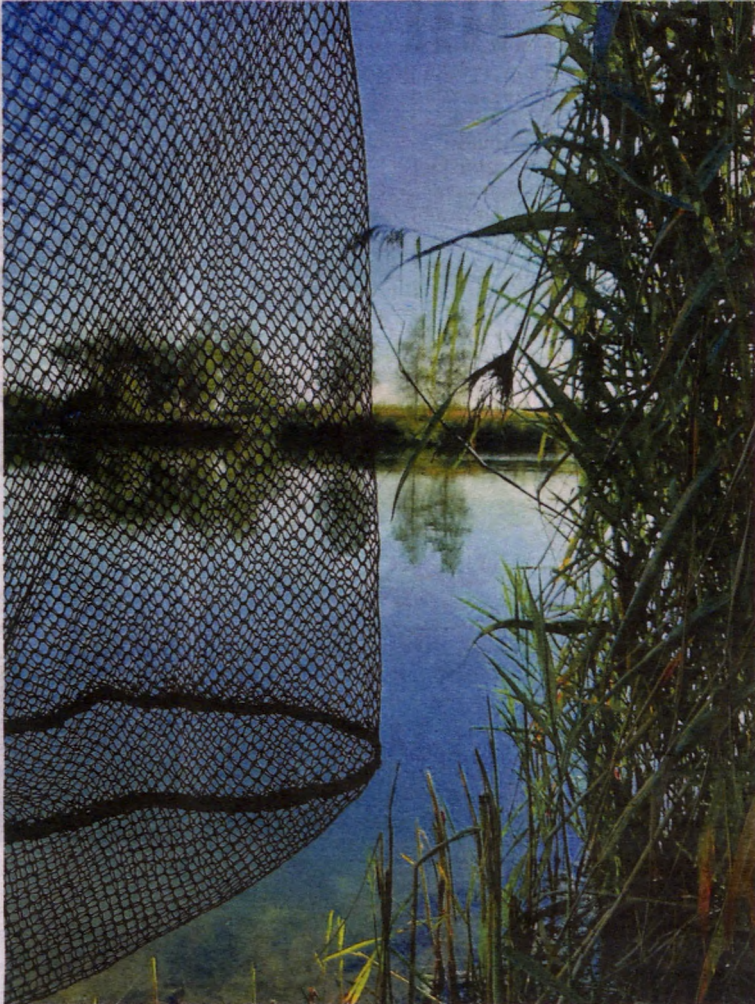
Polska bezpieczna, czy Polska bezbronna? Polska dostatnia, doganiająca bogate kraje Zachodu, czy Polska powracającego bezrobocia, wydłużonego wieku emerytalnego i niskich wynagrodzeń? Polska rozwijająca się, czy Polska pogrążona w gospodarczym застоju? Polska suwerenna, czy Polska zdana na łaskę obcych? Na takie pytania odpowiadała niedzielna konwencja wyborcza Prawa i Sprawiedliwości. Kilkaście tysięcy zwolenników PiS w katowickim „Spodku” wiwatowało na cześć Jarosława Kaczyńskiego i Mateusza Morawieckiego. Marszałek Sejmu Elżbieta Witek mówiła o postawach polskich kobiet, które oczekują bezpieczeństwa i stabilizacji, a nie oszukańczych obietnic opozycji. Dominik Tarczyński przedstawił dramatyczną sytuację w Zachodniej Europie, która zmagą się z plagą przestępczości, spowodowanej najazdem nielegalnych imigrantów. Uczestnicy konwencji rozjeżdżali się w przekonaniu, że ich praca w ciągu ostatnich dwóch tygodni kampanii powiększy skalę zwycięstwa. Ostrzeżenia przed Tuskiem i jego ekipą, która gotowa jest na każde oszustwo i kłamstwo, były wróciły czasy bezkarnego rozkradania Polski, powtarzały się wielokrotnie i spotykały z żywą reakcją uczestników konwencji. W tym samym czasie ulice Warszawy przemierzał marsz nienawiści i strachu przez wyborczą kłeskę. Politycy Platformy pocieszały się, że w marszu wzięło udział ponad milion ich zwolenników. Opozycyjne portale podały liczbę 600 do 800 tysięcy uczestników. Nieoficjalne dane służb porządkowych mówią o 60 tysiącach na początku marszu i ponad 100 tysiącach podczas jego trwania. Jak informują media w niedzielę do Warszawy przyjechało 448 autokarów, zwożących działaczy Platformy z całego kraju, podczas gdy w czerwcu było ich 1100. W każdym razie maszerujących było znacznie mniej niż w czerwcu, co już oznacza klępkę całego przedsięwzięcia. Opozycja jak zwykle nie miała nic do powiedzenia poza powtarzaniem pustych sloganów, tych samych od miesięcy. Przede wszystkim nie miała nic do powiedzenia w sprawie bezpieczeństwa Polski. Wiadomo, że gdy Bruksela i Berlin nakażą przyjąć tysiące imigrantów z Afryki, to Tusk zgodzi się bez targowania. Trudno sobie wyobrazić, żeby ulice w Krakowie czy Warszawie wyglądałyby tak jak w Paryżu, Berlinie czy Sztokholmie, gdzie setki mężczyzn, którzy nie zamierzają pracować, koczują w śpiwornicach czy kartonowych legowiskach. W Szwecji do pilnowania imigrantów użyto wojska, a i tak mieszkańcy miast boją się pójść na spacer do parku czy wieczorem wyjść z domu. Ta groźba w razie zwycięstwa opozycji byłaby niestety realna, bo Platforma nie zamierza opierać się naciskom Niemiec, które – chociaż same ich zapraszały – teraz chcą pozbyć się przynajmniej części niewygodnych imigrantów. Jesteśmy przyzwyczajeni do bezpiecznych ulic i osiedli, kobiety nie są zaczepiane czy napadane na ulicach, na osiedlach nie toczą się codzienne walki gangów, nie płoną samochody i nie są rabowane sklepy. Nie pozwólmy na sprowadzanie nielegalnych imigrantów do Polski. Weźmy udział w referendum i zagłosujmy cztery razy nie.

KONIEC WOJNY POLSKO-POLSKIEJ?

W miniony weekend miały miejsce dwa istotne dla kampanii wyborczej wydarzenia „Marsz miliona serc” zorganizowany przez opozycję w Warszawie i konwencja PiS w Katowicach. Oba obły się szerokim echem w mediach. To pierwsze w światowych mediach i tych krajowych sprzyjających opozycji. Natomiast o tym drugim bębniły tylko pseudopubliczne publikatory opłacane sowicie przez rząd. Nawet poważne agencje światowe dziwiły się jak można było zlekceważyć tak potężny marsz opozycji, który odbył się w Warszawie. Wyśmiało oświadczenia niedoinformowanego prezesa PiS Kaczyńskiego o 60 tys. uczestnikach, gdy przeprowadzone obliczenia przez niezależnych specjalistów mówiły o ponad dziesięciokrotnie większym udziale obywateli. Nawet policja odciągała się od tych słów prezesa. Dla mnie w tej chwili nie ma znaczenia, czy w Warszawie na marszu był milion obywateli, czy było to kilkaset tysięcy. O wiele istotniejsza jest reprezentatywność tych dwóch wydarzeń, które miały miejsce w minioną niedzielę. W Katowicach odbyła się konwencja rządzącej partii, a zatem ludzi związanych z obozem rządzącym. Jak zwykle był to konwertykl zastrzeżony dla wiernych janczarów i pilnie strzeżony przez służby porządkowe i policyjne. Tutaj miał miejsce tylko atak na opozycję, a w szczególności na Platformę Obywatelską i jej lidera Donalda Tuska. Premier Mateusz Morawiecki miał nawet czarną teczkę, którą wymachiwał grożąc Tusкови, że są w niej papiery na niego. Jak zwykle głośzono, że za wszystko zło w Polsce ponosi opozycja i Tusk. Nikt nie mówił o wysokiej inflacji, rosnących cenach żywności i problemach dotyczących Polaków w efekcie rządów Zjednoczonej Prawicy. Zupełnie już przesadziła pani marszałek Sejmu potępiając marsz Miliona serc w Warszawie i deprawację dzieci w nim uczestniczących!? Natomiast marsz w Warszawie był zupełnie czymś nie groźnym dla otoczenia i zdecydowanie różnił się od tego co działo się w Katowicach. Tu nie było nienawiści i hasel potępiających inaczej myślących. Wręcz odwrotnie w marszu szli ludzie pozytywnie ustosunkowani do współobywateli. Nawet policja była życzliwie nastawiona do uczestników marszu nie mając zresztą żadnych podstaw do interwencji. Najważniejsze były wystąpienia podczas marszu w Warszawie. Ja zwróciłem uwagę na słowa Jurka Owsiaka organizatora Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, człowieka o wielkim sercu – za moment wyruszyliśmy, będzie czas, by pogadać, uśmiechnąć się do siebie. Miejsce ten spacer głęboko w sercu, aby potem 15 października spotkać się przy urnach. Słowa pogodne bez żadnej nienawiści do innych. Jeszcze więcej powiedział Donald Tusk – Nie wstydzicie się wielkich słów. Kocham Polskę, życie bym za nią oddał, za przyszłość moich dzieci i wnuków. Nie wybaczylibyśmy sobie gdybyśmy pozwolili im zepsuć nasz największy dar, to miejsce na ziemi. Uroczyste ślubuję zwyciężymy, rozliczymy, naprawimy krzywdy i doprowadzimy do pojednania. Zakończymy wojno polsko-polską dzień po wyborach. I to zdecydowanie wolę od słów nienawiści i pełnych jadu w ustach notabli partii rządzącej.

ZAWITAŁA JESIEŃ

Rozpoczęła się kalendarzowa jesień. W październiku może być jednak jeszcze wiele pięknych, słonecznych dni, które warto spędzić nad wodą. Bo biorą jeszcze ryby spokojnego żeru - karpie, płocie, wzdręgi, leszcze... Ale to przede wszystkim czas intensywnego polowania drapieżników - sandaczy, szczupaków, okoni... A nad wodą bywa po prostu pięknie. O czym świadczą zdjęcia zrobione w ostatnim dniu września przez moją koleżkę po kiju - Andrzeja. A więc na ryby panowie, na ryby. Póki pogoda i zdrowie pozwalają.



JUBILEUSZ MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA TWÓRCÓW KULTURY

W gościnnych progach Klubu 6 Brygady Powietrznodesantowej przy ul. Zyblikiewicza odbył się Jubileusz 40-lecia Małopolskiego Stowarzyszenia Twórców Kultury. W uroczystości brali przedstawiciele władz miasta i województwa oraz sympatycy stowarzyszenia, zaś absolwenci Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia z ul. Basztowej zapewnili oprawę muzyczną wydarzenia. Wielu twórców uzyskało odznaczenia i listy gratulacyjne w uznaniu ich zasług dla rozwoju kultury. Wicewojewoda Małopolski Mateusz Małodziński uhonorował prezes Stowarzyszenia Zdzisławę Gacek Odznaką Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Zasłużony dla Kultury Polskiej, zaś w imieniu Prezydenta Miasta Krakowa Odznaki Honoris Gratia otrzymali, łącznie z panią prezes, Marianna Łopaciuk, Łucja Góralska i Wolfgang Hofer (na zdjęciu). Uroczystości towarzyszyła wystawa prezentująca dokonania artystów w ciągu tych 40 lat. Małopolskie Stowarzyszenie Twórców Kultury jest kontynuacją działalności Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury, przy Kombinacie

Metalurgicznym w Nowej Hucie. Niegdyś artyści stowarzyszenia byli obecni na łamach dawnego Głosu Nowej Huty, później zaczęli wydawać własne wydawnictwo kulturalne. Skład obecny stanowią osoby różnych profesji, dla których twórczość stanowi wybrany sposób na bogatsze i pełniejsze życie. Malują i rysują, piszą wiersze i prozę, fotografują i tworzą rękodzieło. Czerpią pomysły z pokładów swych artystycznych uzdolnień, poszerzają umiejętności, a wynikiem twórczej pracy dzielą się ze środowiskiem. Od 2018 r. Prezesem jest Zdzisława Gacek. Sami piszą o sobie: „Nasze Stowarzyszenie jest niczym żywa księga, stale uzupełniana mądrością, pasją i wrażliwością ludzi, mających zawsze coś do powiedzenia na tematy, które od wieków pobudzają twórczą aktywność. Wiemy, że poprzez twórczość nie przemija żadne przeżycie, słowo czy wizja wyrażająca się obrazem, bo Sztuka to dla nas wolność wyboru, prawo do przeżycia i wzruszenia, to możliwość utrwalania artystycznych dokonań, aby trwały w czasie, dla nas i innych...” (mp) fot. autor



BENZyna WYBORCZA

Kiedy uczęszczałem przed ponad 50 laty na studia prawnicze w Uniwersytecie Jagiellońskim wiedziałem, że są dwa rodzaje ekonomii politycznej - kapitalistyczna i socjalistyczna. Nigdy nie przypuszczałem, że w XXI wieku doczekam się jeszcze trzeciego - polskiej ekonomii politycznej. Tak sobie myślałem tankując na jednej ze stacji benzynowych olej napędowy w cenie poniżej 6 zł za litr, choć doskonale pamiętam, że w ubiegłym roku za takie samo paliwo płaciłem już ponad 8 zł za litr. Zmieniają się jednak czasy, a wraz z nimi zmieniają się obyczaje - jak mawiali starożytni - a ponieważ w zeszłym roku nie było wyborów, zatem nie było potrzeby zaniżania cen.

Obecnie nami rządzący dumni są z tego, że mogą zaoferować Polakom (ale i cudzoziemcom przybywającym do naszego kraju samochodami) paliwa w cenie - ponoć - najniższej w Unii Europejskiej. Co nie do końca jest prawdą, bo na Malcie benzyna jest jeszcze tańsza niż w Polsce. Jednak eksperci rynku paliwowego twierdzą, że gdyby paliwa w naszym kraju nie miały sztucznie obniżanej ceny, to przy obecnej cenie baryłki ropy naftowej (169 litrów) kosztującej w tym tygodniu na światowych rynkach 94 dolary USA i aktualnej cenie tej waluty (4,40 zł za dolara) to benzyna powinna kosztować - nie tylko na stacjach ORLEN - 7,40-7,60 za litr. Trzeba się więc cieszyć, że jest znacznie tańsza. I tak się ucieszył wiceminister sportu w obecnym rządzie, że na jednej ze stacji w Warszawie nalał paliwo nie tylko do baku auta, ale także do 3 plastikowych pojemników (bez atestu rzecz jasna) twierdząc, że owo paliwo tankuje na zapas do zasilania agregatu koncentratora tlenu. Ja rozumiem, że człowiek podłączony do takiego koncentratora umrze, jeżeli braknie paliwa. Ale nie rozumiem, dlaczego rolnikom przed kilku tygodniami odmawiano sprzedaży hurtowych ilości paliwa w okresie najbardziej nasilonych prac polowych, choć istnieje w Gdańsku najwydajniejsza i najnowocześniejsza w Europie instalacja do produkcji oleju napędowego. Tyle, że jest ona zarządzana przez obcokrajowców z nad Morza Czerwonego.

W tym tygodniu widziałem w kilku piekarniach słodką chałkę w cenie 8 zł za sztukę. Myślę, że tyle samo kosztować będzie litr oleju napędowego, kiedy takie same chałki rozwożone będą do sklepów w okresie Bożego Narodzenia. Zaś ten rodzaj pieczywa stanie się znacznie droższy, bo do kosztów transportu trzeba będzie doliczyć wysoką cenę samego paliwa. Zatem choć prezes Orłenu nawołuje, by nie „chomikować” paliwa, kiedy jest takie tanie jak teraz, to każdy rozsądny Polak - nawet taki prosty wiceminister sportu - wie, iż niebawem (po 16 października br.) ceny ulegną zmianie na wyższe. Doświadczenie w tym względzie nie zawodzi. W końcu w ubiegłym roku były już minister rolnictwa (i wicepremier na dokładkę) zapewniali rolników, by nie sprzedawali ziarna po ówczesnych cenach, bo te wzrosną wiosną roku bieżącego. Jak teraz jest - każdy widzi. Jeżeli władza mówi to mówi, a „rzeczywistość skrzeczy”, jak pisał Stanisław Wyspiański. Można też strawstować Ilję Erenburga i rzec niczym jego bohater Lejzorek Rojstszwaniec, iż „jak ceny spadają to znaczy, że będą rosnąć”.

Takie same zasady jak obecnej polskiej ekonomii politycznej obowiązywały bowiem w okresie, kiedy tworzył Ilja Erenburg, czyli w Rosji Radzieckiej w okresie NEP (Nowej Ekonomicznej Polityki), która z gospodarką rynkową niewiele miała wspólnego.

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Mistrzejowice” z siedzibą w Krakowie, os. Tysiąclecia 42 ogłasza przetarg ustny na najem:

Lokalu mieszkalnego o powierzchni 29,00 m², zlokalizowanego os. Złotego Wieku 60/72 (klatka I)

1. Opis lokalu:

Lokal mieszkalny zlokalizowany jest na XI piętrze, składa się z dwóch pokoi, łazienki, kuchni i przedpokoju. Lokal nie posiada piwnicy.

2. Wysokość stawki wywoławczej najmu wynosi: 1200,00 zł/m-c.

Stawka nie obejmuje opłat za media, podatki, domofon, windę, fundusz remontowy.

Ogrzewanie centralne z sieci miejskiej. Doskonała lokalizacja, parking przed budynkiem, w pobliżu pętla autobusowa i tramwajowa. W okolicy sklepy spożywcze, pizzerie, szkoły, przedszkola, obiekty usługowe oraz przychodnia.

Mieszkanie jest częściowo wyremontowane bez wyposażenia. W przypadku wykonania przez Najemcę remontu lokalu, po protokolarnym odbiorze przez Wynajmującego prac, Najemca będzie uprawniony do odliczenia kosztów prac remontowych od czynszu. Odliczenie od czynszu będzie rozłożone na równe raty. Z zakresem kosztów prac remontowych można zapoznać się w biurze Spółdzielni pokój nr 7.

Przetarg ustny ofertowy odbędzie się w dniu 20.10.2023 r. o godz. 1000 w Sali Konferencyjnej Spółdzielni os. Tysiąclecia 42 - parter, 31-610 Kraków. Lokale można oglądać w dniu 13.10.2023 r. godz. 900 - 930, 17.10.2023 r. godz. 1600-1630.

Wadium wynosi 500,00 zł. Należy go wpłacić do dnia 19.10.2023 r. na numer konta PKO BP SA II/O Kraków 75 1020 2906 0000 1602 0014 1135 - z dopiskiem os. Złotego Wieku 60/72.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.

W przypadku nie zawarcia umowy najmu w terminie 14 dni wadium przepada.

Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni, pokój nr 7 lub telefonicznie pod nr 12 640 99 40.

Regulamin wynajmu lokali mieszkalnych w SM „Mistrzejowice” dostępny jest na stronie internetowej oraz w siedzibie spółdzielni.

REKLAMA

PRACOWNIA RENTGENOWSKA

os. Urocze 2
tel. 12 644-92-82

Wykonujemy zdjęcia:

- kręgosłupa
- klatki piersiowej
- kostne, zębów
- i panoramiczne zębów

Vident

STOMATOLOGIA - PROTETYKA

lek. stom. Andrzej Zimoch
tech. dent. Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33



Kraków
os. Kazimierzowskie 30
od 1. lipca
apteka całodobowa

F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE

31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Kraków

OŚRODEK KULTURY NORWIDA

OTWARTA PRACOWNIA PAPIERNICZA

WRZESIEŃ 2023 - CZERWIEC 2024
 17:30-20:00 | WTORKI |

ARTZONA
 OŚRODEK KULTURY NORWIDA
 OS. GÓRALI 4

PROWADZENIE: AGNIESZKA PIĘTA-JADCZAK

OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

SENTENCJA TYGODNIA:

Nie oczekuj, że Twoje dziecko będzie takie, jakim Ty chcesz, żeby było. Pomóż mu stać się sobą, a nie Tobą.
 - Janusz Korczak

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV). Jesteś tytanem pracy. Zaskakujesz rodzinę i znajomych niezwykłym poświęceniem w realizacji swoich planów, tych na co dzień, i tych dalekosężnych. Spokojnie, nie zaniedbuj w tej codziennej harówce zdrowia.

BYK (21 IV-20 V). Będziesz mile zaskoczony troską rodziny. Nie spodziewasz się tu aż takiego poświęcenia, ale z drugiej strony, niewątpliwie zasługujesz na specjalne traktowanie. Zyskujesz przede wszystkim Twoje szlachetne zdrowie.

BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI). Czujesz ogromne zmęczenie i nic nie wskazuje by Twoje warunki pracy

mogły się natychmiast poprawić. Coraz częściej myślisz więc o zmianie pracy i wkrótce zapewne podejmiesz w tym kierunku odpowiednie starania.

RAK (22 VI-22 VII). Znowu rodzinne niesnaski mają wpływ na Twoje samopoczucie i snucie planów na dalszą przyszłość. Musisz uzbroid się w cierpliwość i nie traktuj zbyt poważnie bieżących, nieprzyjaznych uwag.

LEW (23 VII-22 VIII). Zaniedbujesz kontakty towarzyskie skupiając się li tylko na własnych problemach. Nie rozpamiętuj problemów w samotności, bo masz szansę wybrnąć z kłopotów. Przyjmij ofertę pomocy od

przyjaciół.

PANNA (23 VIII-22 IX). Na brak kontaktów towarzyskich nie możesz narzekać, zwłaszcza, że Twoi bliscy doskonale bawią się w Twoim towarzystwie i cenią sobie Twoje uwagi i wypowiedzi. Cieszysz się znakomitym autorytetem.

WAGA (23 IX-22 X). Czujesz zmęczenie, zwłaszcza rozlicznymi zajęciami na rzecz rodziny. W głębi ducha zapewne liczysz na pomocną dłoń i taka się ujawni. Propozycja relaksującej wycieczki będzie bardzo obiecująca i zapewne z niej skorzystasz.

SKORPION (23 X-21 XI). Zabiegany, zapracowany odrabiasz zale-

głości po urlopie. Choć jest niełatwo nie będziesz narzekać bo lubisz pokonywać trudności. W Twoim przypadku jakaś łatwizna po prostu Cię nie zadowala.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Podtrzymywać będziesz sympatyczne, urlopowe znajomości. Jednocześnie skoncentrujesz się tym nad dalszym rozwojem firmy. Chciałbyś wiele zmienić więc najważniejsze zadanie to pozyskanie wsparcia większości pracowników.

KOZIOROŻEC (22 XII-19 I). Masz powody do satysfakcji bo po udanym, dobrze zorganizowanym urlopie udało Ci się pozyskać sympatię nawet malkontentów w

rodziny a ciepłe stosunki dobrane wróżą na przyszłość.

WODNIK (20 I-18 II). Zabiegany, zaaferowany nadal przemierzasz Europę wzdłuż i wszerz, oczywiście jak zwykle robisz to z głową, by nie podłapać złowieszczonego wirusa. W tym turystycznym zaaferowaniu pilnujesz też spraw zawodowych.

RYBY (29 II-20 III). Masz trochę kłopotliwych spraw osobistych. Nie zdręczaj się. Najlepiej gdy podzielił się nimi, porozmawiasz z przyjacielem. Łatwiej wówczas znajdziesz sposób na poprawę.

- Samanta

AKTA SPRAWY

UPUST NEGATYWNYCH EMOCJI

Ongiś polska szermierka brylowała na światowych planszach, po długiej zapaści zaczyna tam wracać. Świadczy o tym zainteresowanie młodych, których można spotkać w hali Cracovii. Jednak za szablę, szpadę czy inne rodzaje białej broni nie chwytają jedynie pasjonaci - 48-letni Henryk J. postanowił wykorzystać przywiezioną kiedyś z Meksyku prawdziwą maczetę. I to zgoła nie do wycinania agawy czy chaszczy. Ale do rozwiązania problemów rodzinnych. Konkretnie tych z dorosłą już córką.

Starzy kibice pamiętają czasy Pawłowskiego, Zabłockiego i trenera Keveya, wszak wielokrotnie nasi fecht mistrze brylowali na planszach. Tradycje spod Grunwaldu i z kart powieści Sienkiewicza są nadal wieczne żywe. Chociaż nie zawsze wykorzystywane li tylko do historycznych akcji retrospektywnych. I nie zawsze chodzi o miecze, szable czy szpady. Pokazał to przypadek urażonego w swej dumie i przede wszystkim w roli ojca 48-letniego Henryka J., który myślał, że jego jedynaczka przez całe życie będzie tylko córeczką tatusia.

20-letnia Lidia J. dostała się na studia ekonomiczne. Od zawsze była chlubą rodziców - jako wzorowa uczennica i teraz studentka. Aż wreszcie kogoś poznała. Dodajmy płci odmiennej. I wtedy tatuś wkroczył do akcji. Zaczęło się dopytywanie, potem niemiłe uwagi, sugerowanie by zajęła się lepiej nauką, że na amory ma jeszcze czas. Jej matka pracująca w Niemczech próbowała wpłynąć na zakusy męża, ale przynosiło to mizerne efekty. Jego zazdrość dotycząca atrakcyjnej brunetki stawała się dość kłopotliwa. Kiedy dziewczyna zrobiła prawo jazdy, tato nie zawahał się jednak dołożyć jej kilku tysięcy złotych na samochód. Pomógł wybrać auto - padło na charakterystycznego i uwielbianego przez kobiety volkswagena new beetle'a i to w wersji cabrio.

Kiedy jednak pewnego dnia pan Henryk będąc na mieście i załatwiając jakieś zawodowe sprawy, zobaczył jadącą autem córkę i siedzącego obok młodego mężczyznę, zadziało to na niego jak płachta na byka. Jakoś nie mógł się pogodzić z tym, że jego jedynaczka dorosła i zaczyna mieć swoje życie. Jak potem zresztą przyznała mama Lidii, jako były zawodowy żołnierz miał dość specyficzny charakter, nie znosił sprzeciwu, lubił porządek i uznawał siebie za samca alfa. Nic więc dziwnego, że stało się to, co się stało.

Otóż mimo sugestii, iż dziewczyna ma się zająć studiami, a nie wożeniem się z chlupakiem, Lidia wcale nie zamierzała ulec naciskom ojca. A te były coraz bardziej konkretne, łącznie z zabraniem kluczyków, sugerowaniem, że jest w końcu na jego utrzymaniu. Gdy dziewczyna po prostu zmieniła zamek w aucie, zaczęła dorabiać sobie w jednym ze śródmiejskich lokali, tego było już ojcu za wiele. Szczególnie, gdy dowiedział się, że jej nieakceptowany chłopak, starszy od niej o cztery lata jest z zawodu tylko pracownikiem budowlanym. Więcej, jak ustalili, jego jedynaczka czasami u niego pomieszkuje w wynajmowanym mieszkaniu.

Pewnego dnia rozjuszony na dobre pan Henryk, nie panując nad sobą, najpierw przeszkalał pokój córki, a gdy efekty go nie zadowolili, zeszedł do jej auta i próbował się do niego włamać. Ponieważ i to się nie udało, wrócił do mieszkania zabrał maczetę dawno temu przywiezioną nie całkiem legalnie z Meksyku, wpadł w szał i zaczął demolować ostrzem garbusa córki. Odcinając m.in. brezentowy dach.

Wracająca nad ranem dziewczyna zobaczyła, jak wygląda jej auto i zawiadomiła policję. Ojciec pijany spał, więc mimo, że go podejrzewała o demolkę pojazdu, nie za bardzo mogła się z nim skomunikować. Zrobili to po kilku godzinach policjanci. Zatrzymując go. Decyzją sądu otrzymał dozór policyjny, małżonka musiała wrócić z Niemiec, a córka oddała auto do naprawy i wyprowadziła się z domu. (mar)

HUMOR

Jedzie blondynka w wełnianej czapce na motorze. Policjant zatrzymuje motor i się pyta:
 - Czemu pani ma wełnianą czapkę, a nie kask?
 - Proszę pana, ja zrobiłam taki eksperyment. Z dwunastego piętra zrzuciłam wełnianą czapkę i kask. Kask się połamał, a czapka była cała.

Przychodzi Marian do lekarza. Lekarz zbadał go i mówi:

- Nie pić, nie palić, nie denerwować się. Marian wstaje i kieruje się do wyjścia. Lekarz na to:
 - Dlaczego pan wychodzi?
 - Żeby się nie denerwować!

Rozmawia dwóch kolegów. Jeden z nich zwierza się:

- Postanowiłem dać żonie więcej swobody.
 - W jaki sposób?
 - Powiększam kuchnię...

Chirurg do pacjenta

- Jest pan przesądny?
 - Nie, dlaczego pan pyta?
 - Bo od jutra będzie pan wstawał tylko lewą nogą.

MROŻONA HERBATA

W dużym naczyniu zaparz herbatę (gdy stosujesz sypaną, użyj zaparzacza) w litrze zagotowanej wody. Napój powinien być mocny. Ostudź go, a potem schładzaj kilka godzin w lodówce. Następnie dodaj do niej sok wyciśnięty z cytryny, plasterki nektarynki czy brzoskwiń (wcześniej ją dokładnie umyj) i pomarańczy. Herbatę mrożoną możesz podawać z kostkami lodu.

Składniki: 2 saszetki czarnej herbaty lub dwie łyżeczki sypanej, sok z cytryny, 4 łyżeczki cukru lub miodu, 2 nektarynki lub brzoskwinie pokrojone na plasterki, 2 plasterki pomarańczy.

